BR.0012.2.10.2026

P R O T O K Ó Ł nr 29/26
z posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy
odbytego w dniu 26 października 2026 r. w godz. od 10^{00} do 12^{00}

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:
1) Kazimierz Jaruszewski - Przewodniczący Komisji
2) Maciej Bonna
3) Kamil Kaczmarek
4) Radosław Kołak
5) Sebastian Matthes

Nieobecni członkowie komisji:
1) Krzysztof Pestka
2) Iwona Skocka

Komisja składa się z 7 członków, 2 członków nieobecnych, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:
1) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
2) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
3) Jacek Marczewski - Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami
4) Jacek Domozych - Dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego
5) Ewa Szymanowicz - Dyrektor Wydziału Finansowego
6) Roman Guzelak - Dyrektor Wydziału Sportu i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi
7) Jan Koperski - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
8) Marek Szank - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
9) Przedstawiciele mediów

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Kazimierz Jaruszewski, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:
1. Ocena realizacji dochodów z majątku gminy miejskiej,
2. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
3. Rozpatrywanie spraw bieżących,

do którego nie wniesiono uwag.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę państwa, na jednym z poprzednich posiedzeń obiecałem państwu radnym oczywiście, że zaprosimy tutaj do nas dwie osoby, to też wynikało z toku naszej dyskusji, mianowicie pana dyrektora Jacka Domozycha, żeby odniósł się do tematu modernizacji hali przy Parku Wodnym, oraz pani Żanety Janowicz, z tym że pani Żaneta z nami dzisiaj nie będzie, bowiem w tym czasie również musi być obecna w chojnickim sądzie, ale tak jak zadeklarowała, na jednym z przyszłych posiedzeń tutaj do nas dotrze. I myślę, że na początku dzisiejszego posiedzenia, jeszcze przed oceną realizacji dochodów, bo nie widzę na razie w naszym gronie pana Jacka Marczewskiego, wysłuchamy pana dyrektora Jacka Domozycha i potem bardzo proszę o kierowanie do pana dyrektora pytań. Prosimy do mikrofonu, panie Jacku.

– **Dyrektor Jacek Domozych** – jeżeli chodzi o inwestycję termomodernizację obiektu OSiR na terenie naszego miasta, to powiemy tak: po rozstrzygnięciu przetargu na projektowanie podpisaliśmy umowę 19 grudnia 2025 roku z firmą COZA Architektura, Wojciech Kozłowski z Poznania, no i rozpoczęliśmy proces projektowy. Zgodnie z umową zostały przedstawione koncepcje

i cały czas to uzgadnianie trwa. Pojawiły się problemy przede wszystkim związane z tym, że zakładaliśmy przebudowę obiektu. Natomiast ja puszczę w obieg, tutaj mam te ostatnie wersje dokumentacji, jeżeli ktoś będzie miał ochotę, może spojrzeć. W każdym razie chodzi przede wszystkim o to, że zmieniliśmy lokalizację wejścia do obiektu. W tej chwili to wejście znajduje się mniej więcej... wszyscy wiemy, gdzie się znajduje. Natomiast nowe wejście będzie tam, gdzie w tej chwili jest garaż, pomieszczenie garażowe. No i uważam, że to jest bardzo dobre rozwiązanie. I powstał problem związany z tym, że powierzchnia garażowa nie została w jakikolwiek sposób zrekompensowana. W związku z tym, że nie było tego, to musieliśmy doprojektować rozbudowę tego obiektu o jakby podobną, bliźniaczą prawie powierzchnię tego garażu. W tym garażu są trzy magazyny, jeden z nich większy, z możliwością wjazdu do środka. Jakby ta funkcja garażowa jest kontynuowana. No ale to wymagało zmian w umowie, aneksu do umowy, zmian we wnioskach dotyczących przede wszystkim decyzji lokalizacji celu publicznego. Stąd wziął się wniosek projektanta o przesunięcie terminu o 4 miesiące i zwiększenie kwoty bodajże o 39.000 netto. I taki aneks został podpisany i w tej chwili obowiązuje termin wykonania dokumentacji 19 stycznia 2026 i kwota 354.240 zł. Nie chciałbym, może jeżeli będą takie pytania, to mogę w to bardziej wchodzić, bo było dużo różnych problemów związanych ze schronem, z kanalizacją deszczową i tak dalej, i tak dalej. Natomiast najlepiej chyba rozdam te rysunki, czyli to jest ostatnia wersja koncepcji… I w zasadzie o samym projekcie tyle. Jeżeli chcielibyście państwo usłyszeć trochę więcej szczegółów, to w zasadzie pozostają, z tego co jest, ściany przede wszystkim. I ta termomodernizacja jest głęboka, bo dotyczy dachu, posadzek, no i ścian oczywiście też. I to jest, jeżeli chodzi o termomodernizację. Oczywiście takie elementy jak wygłuszenie… Bo obiekt nie jest z gumy, nie da się go rozszerzyć ani wzdłuż, ani wszerz. Wiemy, że wymiary tego obiektu są takie, jakie są. I brakuje tam tej przerwy, tego jakby… No niebezpieczna jest odległość między ścianą a granicą boiska. Projekt przewiduje specjalne maty, które będą tę niedogodność likwidowały. Natomiast nie ma mowy oczywiście o rozbiórce ścian konstrukcyjnych i budowy. To trzeba by budować budynek od zera. Natomiast tutaj wartością dodaną jest to, że mamy możliwość, i na to stawiamy, że pozyskamy środki w granicach 12 mln zł z programu termomodernizacyjnego i je wykorzystamy. Jeżeli chodzi o zagospodarowanie terenu, to też trzeba zwrócić uwagę, że tutaj planujemy budowę parkingu o miejscach między 30-40. To jeszcze dzisiaj nie jesteśmy w stanie stwierdzić. W tej koncepcji jest to trzydzieści parę. Czas realizacji tej inwestycji, zgodnie z harmonogramem uruchamiania inwestycji unijnych, to jest trzeci kwartał tego roku, połowa, trzeci kwartał przyszłego. Zobaczymy jeszcze, jak to się nam poskłada, jak zamkniemy projekt.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – 2027?

– **Dyrektor Jacek Domozych** – 2027, przepraszam. Ten rok już prawie minął. No to tak ogólnie. Jeżeli ktoś ma jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiem.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy, panie dyrektorze. Prosimy o zadawanie pytań, państwo radni. Pan radny Marek Szank.

– **Radny Marek Szank –** moje pytanie, które sobie przygotowałem, brzmiało następująco: czy nam się zmieni powierzchnia, ale pan już udzielił odpowiedzi właściwie, bo tak w tej chwili wiem, ile mniej więcej mamy środków finansowych, bo o tym już wcześniej wspominała pani skarbnik, a o to pytałem, bo to były takie różnego rodzaju sugestie i niedomówienia, czy 5, czy 10, czy 15. Tak na dobrą sprawę dzisiaj konkretnie takiej kwoty podać nie możemy, ponieważ ten projekt nie jest jeszcze... Ewaluuje.

– **Dyrektor Jacek Domozych** – mogę odpowiedzieć tak krótko, że cały czas obracamy się w kwocie około 20 mln brutto, tak? Tak że to jest jakby maksymalna kwota, jaką moglibyśmy przeznaczyć przy tej realizacji dwuletniej tego zadania. No niestety termomodernizacja będzie dofinansowana w dosyć dużym procencie, natomiast tutaj mamy rzeczy, które nie są związane z termomodernizacją. To jest przebudowa szatni, toalet, budowa parkingu. To są wszystko rze-

czy, które musimy zrobić z własnych środków. I powiem, że ostatnią moją obserwacją z soboty, a właściwie z niedzieli, to po basenie sobie pojechałem wkoło lodowiska i powinniśmy w mojej ocenie połączyć ten dojazd do lodowiska, który jest w tej chwili przy Polonii, na takiej kostce, która jest w bardzo złym stanie, i powinniśmy ten zakres zrobić w całości, żeby objazd właściwie całego lodowiska i komunikacja z OSiR-em była już na XXI wiek, a nie tutaj zaczynamy od... Przy tym nowym parkingu byśmy zaczynali się cofać dosyć mocno.

– **Radny Marek Szank –** tak, ale słysząc tutaj to, o czym pan mówi, wydaje mi się, że my teraz ten obiekt po prostu odnowimy. My go dostosujemy do takich niezbędnych potrzeb na tę chwilę. To jest obiekt stary, o tym wszyscy doskonale wiemy, stara bryła, ale w żaden sposób powierzchni dla zawodników grających czy piłkę ręczną, czy futsal nie zwiększymy.

– **Dyrektor Jacek Domozych** – jeżeli chodzi o obiekt, to powiedziałem, ściany nośne są nienaruszalne, w związku z tym nie ma mowy o powiększeniu części dla bokserów czy części na grę w piłkę jakąkolwiek, jakie tam są możliwości. Tak że to jest constans. Przebudowujemy trybuny, a w zasadzie przebudowa polega tylko na dostosowaniu do przepisów, czyli nowe siedziska i tam jakieś barierki różne, tego typu rzeczy towarzyszące.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie dyrektorze, a czy ilość miejsc na widowni się zmieni?

– **Dyrektor Jacek Domozych** – 570 będzie po przebudowie.

– **Radny Marek Szank –** to jest ważne pytanie i tutaj chciałbym… Jacek, czy jest taka możliwość, abyśmy zmniejszyli tę ilość miejsc siedzących? Bo w tej chwili, szanowni państwo, tam jest taka sytuacja, że patrząc z mojej perspektywy i z tego, co tam przez wiele lat praktykowałem, ściana zewnętrzna z jednej i z drugiej strony, te końcowe za bramkami też są bardzo niebezpieczne. Tam możemy wyłożyć maty. Wiele razy to się stosuje, ale teraz, Jacek, czy skracając, czy zmniejszając ilość miejsc siedzących na trybunie, rozszerzamy tę i dajemy gwarancję z jednej, przy tych stojących przy oknach, i z drugiej strony przy trybunie, większy komfort dla zawodników biegających i mniejszą szansę, że będzie styk. Wiele razy mieliśmy takie kontrowersyjne sytuacje, jeżeli chodzi o przepisy i grę w futsal. Sędziowie nie pozwalali nam na to, aby to boisko było w takich wymiarach, w jakich obowiązują one w grach zespołowych, konkretnie tutaj w futsalu, ponieważ tam jest bliskość ściany, ławki rezerwowe znajdują się w pobliżu, komfort pracy sędziego, który biega na zewnętrznej, jest też ograniczony. I chciałbym zapytać, czy rozważaliście taką możliwość, aby to rozszerzyć? Bo w tej chwili słyszę i widzę, że tego nie ruszamy, a więc zostają te same wymiary, te same linie.

– **Dyrektor Jacek Domozych** – to są wszystko koszty niekwalifikowane. Tak że gdybyśmy się zastanowili, to moglibyśmy od tego odstąpić, budować nowy obiekt, który by spełniał wszystkie warunki, kosztowałby co najmniej 30-40 mln zł i to byśmy musieli wyciągnąć z kieszeni. No to jeżeli ma się taki dylemat i taką alternatywę, no to wydaje mi się, że to jest rozwiązanie jedno i jedyne. Natomiast mówię, że będziemy tu stosowali również, że tak powiem, rozwiązania, które będą wpływały na bezpieczeństwo zawodników. Odległości od linii już się nie da zmienić. Jeżeli chodzi o widownię, no to spojrzenie gracza futsalu jest tylko wycinkiem całości, bo są również ludzie, którzy chcą tam chodzić na koncerty i różne inne elementy. Tak że nie wiem, ile jest w tej chwili miejsc, ale na pewno będzie ich mniej, bo te nowe foteliki będą spełniały warunki dotyczące przepisów obowiązujących.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – prosimy o kolejne pytania do pana dyrektora. Kto z państwa radnych? Proszę państwa, może są też jakieś pytania do pana dyrektora Domozycha, niewynikające bieżąco z tym, o czym mówił, czyli z modernizacją hali? Proszę bardzo, pan radny Szank.

– **Radny Marek Szank –** czyli zakładam, panie dyrektorze, jest pan burmistrz, są radni, zakładam, że środki finansowe, które w tej chwili pochłonie ten remont starej hali, zostaną skoncentrowane w tym miejscu. A co z planami hali widowiskowo-sportowej, którą zakładaliśmy, że w przyszłości wybudujemy? Taka lokalizacja była podawana, Czarna Droga. Czy ten pomysł, czy ta koncepcja całkowicie upadła? Bo my też zakładaliśmy i przeznaczyliśmy w budżecie miasta, panie przewodniczący, kwotę 150.000 zł. I teraz cof... Te założenia i ewentualnie te, które mielibyśmy, gdybyśmy wybudowali nową halę, która dawałaby nam pełne możliwości, a więc szerokie boisko, długie boisko, zwiększenie ilości miejsc na trybunach, co w przygotowaniach i realizacji koncertu czy wydarzeń kulturalnych dawałoby nam większe możliwości realizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – pan radny wywołał temat hali przy Czarnej Drodze, dlatego udzielam głosu panu burmistrzowi.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – może w moim bloku.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – aha, w tym bloku dotyczącym projektu budżetu przyszłorocznego. Dobrze. A pan dyrektor wtedy chciałby zabrać głos? Nie. Czyli na ten temat będzie mówił pan burmistrz. Czy mamy, moi drodzy, jakieś pytania jeszcze do pana Jacka Domozycha? Bardzo proszę, pan radny Kamil Kaczmarek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, unieważniony jest przetarg na drugi etap Kolejarza. Jakie mamy perspektywy w tym zakresie, kiedy nowy przetarg? Ta inwestycja była przekładana już o rok. Mieliśmy kolejne opóźnienia. W tej chwili, pomimo wydłużenia terminu na realizację tego projektu, upadł przetarg. Jaki plan mamy i jak przesuwa się nam to w czasie?

– **Dyrektor Jacek Domozych** – na ten temat wypowiadał się pan burmistrz. Wiemy wszyscy, że kwota, która była w tym przetargu, to… Wpłynęła tylko jedna oferta z firmy z Gdańska na ponad chyba 400.000 zł. To jest kwota, której nie mamy w budżecie i nigdy nie mieliśmy. Natomiast co do opóźnień w realizacji tego projektu, no to one były przede wszystkim związane z przedłużającą się procedurą wydawania pozwolenia na pierwszy etap, bo myśmy zaczęli projektowanie jeszcze zanim została wybudowana obwodnica i przy budowie obwodnicy dopiero powstała kanalizacja deszczowa, którą projektujemy odprowadzić do kanalizacji zbudowanej przy tej obwodnicy. Tam były sprawy związane z własnością. Miała to być najpierw Zarządu Dróg Wojewódzkich, potem nasza. Ostatecznie ta kanalizacja jest nasza i dopiero wtedy mogliśmy ruszyć pełną parą z projektem. I ten etap pierwszy opóźnił się o pewien etap, czyli prawie rok. I po realizacji i uzyskaniu pozwolenia na pierwszy etap możliwe było przygotowanie przetargu na etap drugi, bo w drugim etapie kanalizacja płynie przez rury, które muszą być zbudowane w pierwszym etapie. Czyli nie ma możliwości podjęcia projektowania drugiego etapu bez pozwolenia na etap pierwszy. Z tego co wiem, to są przygotowane środki na realizację etapu pierwszego przez najbliższe dwa lata. No i dobrze by było, gdyby tych środków wystarczyło i gdybyśmy przez te dwa lata ten etap pierwszy zrealizowali. Jeżeli chodzi o etap drugi i projektowanie, możemy ten przetarg powtórzyć, ale pan burmistrz, może zaraz też zabierze głos, zastanawia się, czy to jest dobry moment, bo 450.000 za tę dokumentację to my nie zapłacimy. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czy pan burmistrz chciałby się odnieść jeszcze?

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja mogę zacząć ten mój blok?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – to znaczy nie, jeszcze rozmawiamy na ten temat wywołany przez pana radnego Kaczmarka.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – będę mówił o drogach, dlatego się odniosę do projektowania.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, w jednym bloku. Szanowni państwo, czy jeszcze do pana dyrektora Domozycha są pytania? Jeśli nie, to dziękujemy, panie dyrektorze. Niedawno pan burmistrz poprosił przewodniczącego o umożliwienie mu podczas dzisiejszych obrad odniesienia się do projektu przyszłorocznego budżetu. I właśnie w tym miejscu, jeszcze przed wystąpieniem pana dyrektora Marczewskiego, poprosimy pana burmistrza o zabranie głosu. Proszę bardzo.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – panie przewodniczący, szanowna komisjo, pracujemy w tej chwili nad budżetem, który będzie już budżetem zamknięcia tej kadencji. To znaczy pokażemy inwestycje, które wykonamy w roku 2027, 2028 i pierwszym kwartale 2029 roku. Dlaczego nazywam ten budżet budżetem zamknięcia? Dlatego, że musimy wykorzystać środki unijne, które mamy przyznane, ale są w fazie różnych konkursów. I prosty przykład: zbudowaliśmy ścieżkę pieszo-rowerową wzdłuż 212 za własne pieniądze, bo jeszcze konkurs był nierozstrzygnięty. Te pieniądze są zainwestowane z naszego budżetu, one wrócą w przyszłorocznym budżecie, a nie można ich teraz jeszcze zapisać. Dlatego tych inwestycji będzie bardzo dużo. Jeżeli chodzi o drogi, to żeby budować drogi, trzeba mieć pieniądze na ich budowę, a najlepiej sięgać po środki zewnętrzne. Nam się udało z trzema ulicami – Śniadeckich, Wróblewskiego i Jeżynowej – pozyskać 1,5 mln zł z rezerwy rządowej, a przecież pierwotnie w budżecie mamy zapis, że budujemy za 3 mln z własnych środków. Czyli dobra wiadomość, 1,5 mln zł odzyskujemy do budżetu i mamy na budowę kolejnych ulic. Ilość projektów, które leżą na półce u pana dyrektora Domozycha jest duża i ja mogę zadeklarować takie rozwiązania. W przyszłym tygodniu konsultuję budżet z koalicją, jestem otwarty na spotkania z opozycją, natomiast państwo radni otrzymacie prowizorium budżetowe do 15 listopada. I wtedy mamy 15 grudnia sesję, na której będziemy ten budżet przyjmować. 14 grudnia, przepraszam. Mamy sesję, gdzie będziemy ten budżet przyjmować. To będzie budżet oparty o prowizorium, w którym nie będziemy w stanie jeszcze zwymiarować wszystkich tak zwanych wolnych środków, bo będziemy je zliczać w miarę upływu czasu w zależności od wykonania dochodów własnych. Wiemy już, że środków z Ministerstwa Finansów, określonych ustawą o finansowaniu samorządu terytorialnego, mamy o 9 mln zł więcej. Ale jeżeli państwo się przypatrzycie i zobaczycie, że prawie 150 mln zł w naszym budżecie to jest budżet oświaty i płace w oświacie mają być waloryzowane o 3, a kto wie czy nie więcej procent, to tu już widzimy pewien problem, z którym zetkniemy się też na kolejnej sesji, gdzie musimy do szkół jednak dołożyć środki z wolnych środków. Ale teraz przejdźmy już do budżetu, bo ja przyszedłem po to tu przed komisję, żeby powiedzieć mniej więcej, jaki jest plan inwestycyjny.
Jeżeli chodzi o drogi, to w układzie jednorocznym chcemy w przyszłym roku wykonać ulicę Widokową-Młodzieżową, tak ją nazwijmy, czyli Widokową naszą. To jest układ jednoroczny. Chcemy rozpocząć pakiet nr 1 na osiedlu Kolejarz, czyli ten pakiet, który został zaprojektowany i może być zbudowany li tylko dlatego, że powstała obwodnica zachodnia, która ma zbiorniki i deszczówkę, która odbierze wody deszczowe z tego pierwszego pakietu. I tutaj proponujemy, żeby ten pakiet nr 1 był w układzie dwuletnim, czyli będziemy go budować w 2027-2028. Mówię o części ulicy Gryfa, Myśliwka, Bińczyka i tak dalej, i tak dalej. Teraz nakładaliśmy na to projekt, na który zgłosiła ofertę firma Green City. To jest oferta prawie trzy razy wyższa niż koszt zaprojektowania pakietu pierwszego. No więc nie można wydać trzy razy więcej pieniędzy na zaprojektowanie podobnej powierzchni ulic, dlatego się wycofujemy. Dlaczego tak jest? Bo nasi projektanci, tak zwani lokalni, miejscowi czy subregionalni, mają pełne portfele i w ogóle nie wystartowali. I teraz dobrze byłoby, żeby przed końcem realizacji pakietu nr 1, czyli mniej więcej pod koniec roku 2028, był już projekt pakietu nr 2, ten, o który państwo pytaliście. Więc ja proponuję, żeby teraz na razie przetargu nie ogłaszać. Poczekajmy na pokończenie projektu przez lokalnych projektantów. Ogłosimy. Ważne jest to, żeby przed końcem pakietu nr 1 rozpocząć realizację pakietu nr 2. Mamy gotową i będziemy pokazywać w budżecie, mamy gotowy projekt ulicy Żeromskiego i Miłosza. Bardzo potrzebna ulica. Bardzo potrzebna, pełniąca funkcję nie tylko drogi zbiorczej, ale również takiej miniobwodnicy. I to chcemy zgłosić do rządowego funduszu dróg samorządowych, tak? Czyli szukamy środków zewnętrznych. Od razu wniosek. Widokową robimy za swoje, pakiet nr 1 robimy za swoje. Ja jeszcze spróbuję go zgłosić do rządowego, ale raczej z rządowego nie dostaniemy pieniędzy na dwie rzeczy,

prawda? A gdybym miał wybierać, to wolę wybrać Żeromskiego i Miłosza, bo tam jest kosztorys prawie na 20 mln zł, a tutaj ten pierwszy pakiet na osiedlu Kolejarz to jest w granicach bodajże 8 mln zł. Jeżeli chodzi o inne ulice, to one będą wynikały również ze współpracy z zewnętrznymi podmiotami. Na pewno będziemy przebudowywać ulicę Bankową. Tutaj projekt finansuje deweloper, który buduje obiekt mieszkaniowo-usługowy i na pewno będziemy chcieli zrealizować połączenie Prochowej z Przedszkolem „Bajka", nie tylko ze względu na wniosek Szkoły Katolickiej o wykup drogi, która w tej chwili przechodzi przez nieruchomość Szkoły Katolickiej, ale też ze względu na to, żeby odciążyć ulicę Bankową od ruchu samochodów przywożących dzieci do tego przedszkola. Jeżeli chodzi o inne ulice, to jeżeli będą możliwości finansowe, to mamy gotowe projekty, które możemy realizować. Ale musimy pamiętać o tym, że w budżecie musimy zaznaczyć też nasz chociażby minimalny wkład własny na budowę węzła do obwodnicy 22 - 212. W listopadzie jest ZOPI. Jeżeli myślimy o wariancie czwartym, którego koszt jest 90 mln zł, to deklarację o wsparciu finansowym tego zadania przekazał wójt, starosta, marszałek i ja również. I tutaj musimy pamiętać, że z rezerwy budżetowej trzeba będzie jakieś środki też pokazać.
Jeżeli chodzi o obiekty ochronne, to w tym roku kończymy powierzchnię w Szkole nr 8. Myślę, że warto, żebyście państwo to zobaczyli, bo to duża inwestycja, ponad 5 mln zł. W przyszłym roku chcemy rozpocząć Szkołę nr 7, też piwnicę. I chcemy rozpocząć budowę prawdziwego schronu o powierzchni 600 m^2 na działce, którą otrzymaliśmy od Komendy Powiatowej Policji. Ona sąsiaduje bezpośrednio z Państwową Strażą Pożarną. Przed chwilą miałem spotkanie z zastępcą komendanta wojewódzkiego straży pożarnej, panem Błażejem Chamier Cieminskim i mamy wspólny projekt, aby jak gdyby w ziemi powstał schron, a na tym schronie pomieszczenia magazynowo-garażowe, które będą służyły OSP i również powierzchnie biurowo-socjalne dla strażaków. Mielibyśmy wtedy komfort w Chojnicach, bo jak gdyby po obydwu stronach działki byłaby straż pożarna, OSP, osobne wyjazdy, i PSP. PSP w tej chwili inwestuje w nowe hale garażowe i nowe połączenie komunikacyjne z ulicą Jana Pawła II. Ważne jest też to, że będziemy musieli, jeżeli marzymy o tym, żeby w Chojnicach powstała Komenda Powiatowa Policji, podjąć decyzję o finansowaniu projektu. Nowa ustawa modernizacyjna będzie podjęta w roku 2029. W tej chwili komenda powiatowa budowlana jest w Kościerzynie i mamy szansę na budowę u nas, ponieważ przekazujemy działkę o wartości, skromnie licząc, 2,5 mln zł. To jest wkład miasta Chojnice w budowę tego obiektu, ale również i pan starosta deklaruje, i pan wójt pomoc finansową, tak żebyśmy położyli gotowy projekt na stół. Jak będzie projekt i działka, to raczej wejście do ustawy modernizacyjnej jest prawie pewne, tak? W 95% jest pewne.
Co jeszcze będziemy realizować w naszym budżecie? Jeżeli chodzi o część sportową, no to mamy finansowanie zewnętrzne i własne na budowę nowego stadionu przy ChKS Kolejarz. To jest około 7,8 mln zł. Oprócz tego mamy w budżecie 1,2 mln zł na tę część, której nie zrealizowaliśmy z budżetu socjalnego, czyli część parkingowo-socjalna na stadionie ChKS Kolejarz. Hala widowiskowo-sportowa, i tutaj pan dyrektor Domozych zauważył, że około 10 mln zł to będą środki unijne na termomodernizację i takich środków by nie było na budowę nowej hali widowiskowo-sportowej, a pozostałe środki trzeba będzie dołączyć. Chciałbym też zwrócić państwa uwagę, że jak staniecie frontem do lodowiska, to wzdłuż cmentarza, który graniczy z nieruchomością, na której stoi hala lodowa, też mają powstać miejsca parkingowe. Czyli ten układ komunikacyjny ma być łączny, o czym mówił dyrektor Domozych, a miejsca parkingowe przy hali, o których mówił, plus jeszcze miejsca parkingowe wzdłuż drogi wewnętrznej, tak zwanej, a to jest droga przeciwpożarowa, tak żeby ten front budynku był wyeksponowany i to też chcemy zrealizować do mniej więcej końca pierwszego kwartału 2029. Mamy też… Jeszcze nie mamy projektu wymiany tartanu, ale jak tylko ministerstwo ogłosi konkurs, to będziemy gotowi, żeby do tego konkursu przystąpić. Trzeba pamiętać, że to jest około 3,5 mln zł i trzeba mieć połowę tych środków, żeby tartan na stadionie Chojniczanki wymienić. Kolejna sprawa, nowa hala widowiskowo-sportowa. Oczywiście byłbym za, tylko my, myślę, zakończymy tę kadencję na koncepcji, którą umieścimy w planie miejscowym wokół Czarnej Drogi. Będziemy ten plan miejscowy zmieniać. Niestety nie jesteśmy właścicielem tego terenu i nie jest tak łatwo go skomunalizować, bo to nie jest teren KOWR-owski, tylko to jest teren Instytutu Hodowli

i Aklimatyzacji Roślin, czyli właścicielem tego terenu jest Skarb Państwa, a IHAR jest wieczystym użytkownikiem. Ale plan miejscowy możemy zrobić, na koncepcję też są środki, zrobimy. Mając już koncepcję i umiejscowienie, w przyszłości można planować budowę takiej nowej hali. Gdybyśmy teraz tak zaczęli myśleć – no 10 mln dokładamy do remontu czy modernizacji hali, czy nie lepiej budować nowej? Nie mamy szans, bo tę halę i tak trzeba wyremontować, ona musi dalej służyć ludziom. Powstaje piękny kompleks, bo budujemy boisko przy Huberta Wagnera, powstała hala lodowa, zmodernizujemy obiekt hali widowiskowo-sportowej, cały czas modernizujemy Park Wodny. Ja chciałbym państwu powiedzieć, że na przykład frekwencja w Parku Wodnym w niedzielę to było 801 osób. To jest po prostu szok. W sobotę było 509, w piątek 527. Czyli to są dni właściwie bez szkół, tak? Czyli tutaj basen przeżywa olbrzymi renesans i warto skończyć po prostu inwestycje w otoczeniu tych obiektów, stworzyć dobrą ergonomię komunikacyjną, odpowiednią ilość miejsc parkingowych, tak żeby to wszystko nam się dobrze sklejało.

Kolejna sprawa to są środki unijne. Z tych środków unijnych będziemy kupować autobusy i to może jest najprostsze rozwiązanie, chociaż zmusza się nas do zakupu autobusów elektrycznych. Ja wolałbym kupić autobusy hybrydowe albo autobusy spalinowe. Zamiast 6 byśmy kupili 12. Oprócz tego w ramach tego projektu będziemy wymieniać wiaty przystankowe. Tutaj to nie jest żaden nowy temat, bo ja już trzy lata temu mówiłem o tym, wtedy kiedy powstawały nowe wiaty na Sukienników i na Placu Jagiellońskim, że budujemy własne wiaty według własnych projektów z porządnych materiałów. Wykonują je lokalne firmy. Nie będziemy kupować żadnych standaryzowanych, dziwnych obiektów, które korodują po kilku latach i są po prostu brzydkie, tak? Nasze wiaty proszę zobaczyć, po trzech latach nie korodują, są estetyczne i w tym kierunku będziemy szli. Oprócz tego będziemy wprowadzać do autobusów informację pasażerską, czyli to będzie wszystko modyfikowane. Oprócz tego mamy środki na rewitalizację i w ramach rewitalizacji powstanie centrum usługowo-opiekuńcze przy ulicy Dworcowej i powstanie bardzo piękny, już gotowy, zaprojektowany plac zabaw na Placu Emsdetten. Te inwestycje ruszą w 2027, ale środek ciężkości będzie przeniesiony na 2028, bo musimy patrzeć na nasze możliwości budżetowe. Też nie chciałbym korzystać nadmiarowo z tego narzędzia, jakim jest kredyt, tym bardziej, że czasy są niepewne. Inflacja z 3% podskoczyła do 4,4, czyli WIBOR pewnie jest dzisiaj wyższy niż 3,75. A co się będzie działo z inflacją, tego po prostu nie wie nikt, poza być może jedną osobą, która nie mieszka w Europie.

Dalej, realizujemy program FEnIKS. Przypominam, że zajęliśmy czwarte miejsce w Polsce w ocenie projektu. Zakończyliśmy zbiornik Karolewo, bardzo nowoczesny, z dwiema sztucznymi wyspami. Retencjonujemy wodę, przywracamy właściwie przyrodę w tamtym miejscu, bo ten zbiornik często wysychał i to były duże utrudnienia dla ekosystemu tam funkcjonującego. Będziemy kończyć w przyszłym roku na ulicy Liściastej zbiornik i kanalizację deszczową i będziemy wprowadzać automatyzację tych obiektów, które mamy i które już retencjonują wody deszczowe.

Kolejna sprawa, Chojnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego do końca kadencji na pewno rozpocznie w mojej ocenie budowę trzech nowych budynków. Spółka sama nie będzie w stanie, nawet z dotacją z BGK-u czy rządową, dźwignąć tak dużej inwestycji. Najprawdopodobniej pan prezes Andrzej Dolny zmierza do tego, żeby budować część mieszkań w systemie TBS-owskim – jest duże zainteresowanie, z tego co pamiętam, około chyba 60 rodzin chciałoby mieszkanie TBS-owskie – i mieszkania komunalne. Mieszkania komunalne są potrzebne, ale jakie rodzą problemy, to może się państwo zainteresują w rozmowie właśnie z panem prezesem Andrzejem Dolnym. Czyli na pewno te budowy rozpoczniemy.

Rozpoczęliśmy termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1 od budynku dawnego Gimnazjum nr 2. W tej chwili będziemy rozstrzygać przetarg na wymianę okien w części frontowej i tylnej zabytkowego budynku Szkoły nr 1, ale potem do budżetu wkładamy całą termomodernizację tej szkoły, a więc wymianę instalacji grzewczej, wymianę źródeł ciepła i tak dalej, i tak dalej. Proszę pamiętać, że my w tę szkołę zainwestowaliśmy już ponad 7 mln zł w modernizację dwóch sal gimnastycznych. Notabene też zmodernizowaliśmy salę gimnastyczną w Szkole Podstawo-

wej nr 3. Warto zobaczyć, bo za około 700 tys. zł jak gdyby powstało zupełnie nowe wnętrze tego obiektu.
Rozpoczniemy też budowę świetlicy przy ulicy Jedności, ale na razie po wstępnej analizie wygląda na to, że będziemy ją budować w cyklu dwuletnim, a nie jednorocznym, ponieważ nie starcza pieniędzy. Nie zamierzam zaciągać kredytu, żeby zbudować świetlicę w ciągu jednego roku.
Dalej, musimy pamiętać o tym, że naszym podstawowym zadaniem jest zabezpieczenie środków na finansowanie tych wszystkich dziedzin życia społecznego, za które odpowiadamy. Przypominam, że Miejskie Wodociągi będą wymieniały technologię higienizacji osadów za 35 mln zł. To jest olbrzymie obciążenie dla spółki. Tak dla porównania, program Szlamnik daje nam pieniądze na 4,9%, natomiast my mamy w ostatnim kredycie, który zaciągnęliśmy, WIBOR plus 0,25%, tak że bardzo, bardzo tanio. My te rzeczy chcemy pospinać. W tym roku musimy zakończyć Warsztat Terapii Zajęciowej i centrum mieszkaniowe. Tutaj przypominam, że również mamy pieniądze pozabudżetowe w finansowaniu tego zadania i wtedy, kiedy ROPS nam odda pieniądze, my będziemy mogli je włożyć do budżetu. I jeszcze raz powtarzam, że nasze prowizorium budżetowe będzie jak gdyby układem odniesienia do całego budżetu, który będzie się zmieniał tak jak w tym roku, co miesiąc. Co miesiąc będą się pojawiały nowe środki, co miesiąc będziemy uruchamiali nowe inwestycje. Z tego co wiem, to mamy szansę na ten wariant czwarty, mówię o węźle do obwodnicy, to byłoby bardzo dobre. Mamy również szansę na pieniądze na ten schron, bo nie powiedziałem tego, już tutaj się poprawiam, oprócz funkcji schronu ma tam też być centrum dowodzenia dla strażaków i policjantów. Centrum dowodzenia musi być w schronie, a nie w obiekcie, ani w piwnicy, prawda? Bo jeżeli ktoś tutaj na wypadek „W" ma czymś dowodzić, to musi być naprawdę chroniony.
I to mniej więcej jest wszystko. Ja bym prosił państwa, żebyśmy dzisiaj jeszcze nie zadawali pytań odnośnie tych tematów. Ja będę chciał je prezentować szczegółowo na komisji budżetu. Jestem przekonany, że państwo ze dwie, trzy komisje zrobicie. Natomiast chciałbym jeszcze na koniec powiedzieć, jeżeli mogę, że w piątek na czterech sesjach były 193 osoby na lodowisku, w sobotę 372 osoby, rekord padł w niedzielę – 527 osób. Na basenie przychody z basenu były 11.885 zł, z lodowiska 7.239 plus 3.780, czyli prawie takie same, bo za łyżwy. Te przychody z łyżew będą spadały, bo Chojniczanie zauważą, że za 15 wypożyczeń łyżew można sobie kupić swoje łyżwy, prawda? No i to nie ma sensu, żeby wypożyczać, ale są też ludzie, którzy przyjeżdżają do nas z zewnątrz i będą wypożyczać. Gdyby te trendy weekendowe się utrzymały w ciągu dnia… Nie utrzymają się w ciągu dnia, bo przed południem nasze lodowisko nie będzie tak wypełnione, dlatego jest szansa, żeby je wykorzystać do realizacji zajęć w szkołach i na to jesteśmy otwarci. Ale tutaj proszę pamiętać, że zajęcia w szkołach to nie jest tylko lodowisko, to jest też opieka nad dziećmi i to jest też prowadzenie tych zajęć. I tak, żeby to sobie jakoś wyobrazić, jeżeli w IVa w siódemce jest 23 uczniów, jest jeden nauczyciel WF-u i te dzieciaki jadą autobusem na basen, mówię na przykładzie swojego dziecka, i tam się nimi opiekuje ratownik czy osoba, która jest na basenie i jest jeszcze nauczyciel, to teraz chcąc taką strukturę stworzyć na lodowisku, musimy mieć instruktorów nauki jazdy na łyżwach. Takim instruktorem można zostać oczywiście, ale szkoda, że nie było takiego oddolnego trendu, żeby nim zostać już rok temu, prawda? Jest gotowe lodowisko, byliby gotowi instruktorzy. Ale myślę, że jeżeli rodzice się zgodzą, to takim instruktorem pierwszych kroków na lodzie może być nauczyciel wychowania fizycznego, wsparty innym nauczycielem wychowania fizycznego. To jest kwestia, którą prosiłbym, żeby opracowały szkoły. Wiem, że inicjatywa tu już jest zgłoszona takich zajęć. My jesteśmy otwarci, natomiast chciałbym podkreślić, że urząd miasta jest od tego, żeby stworzyć warunki do tego wszystkiego, a już w organizację nie wtrącajmy się, nauczyciele, rodzice i dyrekcje szkoły zrobią to najlepiej. Dziękuję bardzo za uwagę. Proszę o pytania na kolejnej komisji.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – tak, dobrze. Panie Burmistrzu, ja mam tylko jedno pytanie, które chciałbym jednak dzisiaj zadać. Mianowicie chodzi mi o wnioski osiedlowe, wnioski, które wpłynęły od zarządów tych samorządów mieszkańców osiedla. Czy pan tylko do tego mógłby

się odnieść? Bo dlaczego pytam? Mówił pan o dwuletnim zadaniu inwestycyjnym, mianowicie o świetlicy na Jedności. I rozumiem, że tam inicjatywa wyszła od tego SMO, jeśli chodzi o...

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – sytuacja jest taka. Jest budżet i teraz z jednej strony nie mamy się bardziej zadłużać, niż się zadłużyliśmy już, a wykonaliśmy dużo inwestycji. Teraz można byłoby ten pakiet drogowy wykonać w ciągu jednego roku i nie budować świetlicy, albo zbudować świetlicę, a pakiet drogowy przesunąć o jeden rok. Nie da się zrobić jednego i drugiego, a jeżeli ktoś ma pomysły, to ja jestem otwarty. Dlatego cykl dwuletni jest dobrym cyklem i jeżeli będą środki w budżecie, no to zrobimy to w ciągu jednego roku. Nikt nie będzie tego wyciągał ponad czas. Natomiast zwróćcie państwo uwagę, że my budujemy w mieście dużo nowych obiektów i każdy nowy obiekt z jednej strony rodzi koszty związane z jego budową, a z drugiej strony robi koszty związane z utrzymaniem. Chociażby zbiornik Karolewo. Chcąc go utrzymać, chcąc mieć nadzór techniczny, my musimy wydać konkretne na ten cel pieniądze. Ale dobre informacje są też takie do budżetu, że jednak podatki waloryzujemy, czy jak ktoś woli, podnosimy o 3%. Nie podnosimy opłaty śmieciowej. Jeżeli chodzi o ścieki, to państwo czytali i słyszeli, co jest w Czuchowie, 16 czy 18%. My będziemy do nowej taryfy zgłaszać podwyżkę ścieków o 6%. Czyli to jest taka w zasadzie inflacyjna, patrząc na tę taryfę, która była. Są też dobre wiadomości w sprawie budowy spalarni w ZZO Nowy Dwór. Jeżeli tak, no to będziemy tę spalarnię budować i będzie wszystko w najlepszym porządku. Wnioski osiedlowe analizujemy i będziemy zderzać je z naszymi możliwościami finansowymi. Jeżeli państwo powiecie, że budować świetlicę na Jedności w ciągu jednego roku, no to możemy wziąć więcej kredytu i ją zbudować w ciągu jednego roku. Ale trzeba wtedy policzyć skutki finansowe. Dobrze, dziękuję za uwagę.

– **Radny Marek Szank** – panie burmistrzu, chciałem zadać to pytanie na sesji, ale korzystając z pana obecności, czy jest panu wiadomo... Panie burmistrzu, pytanie od mieszkańców miasta korzystających z przejazdów kolejowych. Czy to jest tylko pogłoska, że ma być zlikwidowana kasa na dworcu PKP?

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – nic nie wiem.

– **Radny Marek Szank** – no właśnie. Otrzymałem, znaczy poproszono mnie, abym zadał takie pytanie, chciałem zadać to pytanie na sesji, ale korzystając z pana obecności, zadaję to pytanie dzisiaj. Zaniepokojeni… Taki pogłos, taka informacja.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – sprawdzę i odpowiem. Ale nie wiem o tym.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, jakie to zwyczaje, że pan burmistrz powiedział swoje i wychodzi?

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę pana, powiedziałem bardzo wyraźnie i poprosiłem o to, że ja dzisiaj daję pewne sprawozdanie...

– **Radny Kamil Kaczmarek** – pan poprosił, a my się jeszcze nie wypowiedzieliśmy, panie burmistrzu.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja już z panem nie mam racji dialogowania. Tak że…

– **Radny Kamil Kaczmarek** – nie ma pan odwagi i argumentów oraz merytorycznie...

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – widzimy się w sądzie.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – widzimy się w sądzie o 12:00, panie Burmistrzu. Przegra pan w sprawie karnej za znieważanie dziennikarki.

Szanowny panie przewodniczący, jeśli można, bo jakby zgłosiłem się do wypowiedzi, nie spodziewałem się, że zatrzymam pana burmistrza, który boi się merytorycznej rozmowy. Przyzwyczaiłem się do dyskusji pod jego nieobecność, więc nie będę się ograniczał. Panie przewodniczący, ja się nie zgadzam z pana przytakiwaniem, nie zgadzam się z przytakiwaniem pana przewodniczącego osiedla, który jest społecznym rzecznikiem samopoczucia burmistrza. Świetlica na Jedności jest spłacaniem długu. Długu, który zaciągnęło miasto w momencie, w którym sprzedało teren, który miał być terenem zielonym, rekreacyjnym, pod zabudowę wielorodzinną czy szeregową. Była obietnica wiele, wiele lat temu, że te środki, które zostały z tej sprzedaży uzyskane, zostaną przeznaczone na budowę świetlicy. I nie obchodzą mnie zobowiązania pana burmistrza wobec deweloperów. Budowa jednej drogi za 3 mln, drugiej za 2 mln, łączników, jakbyśmy tego nie nazywali. Długi się spłaca w naszej rzeczywistości kulturowej. I ten dług został powtórzony dwa lata temu na spotkaniu, kiedy pan burmistrz zapowiedział mieszkańcom Osiedla nr 10 Kolejarz-Prochowa, że według jego planów już za rok spotkamy się w nowej świetlicy. Później minął kolejny rok, nie spotkaliśmy się, były kolejne mrzonki, zmiany planów, żonglowanie tematami. I teraz słyszymy, że zaoszczędziliśmy kilkaset tysięcy złotych na projekcie, który był też już o rok przełożony, a zatem realizację też przesuniemy w czasie, a jednocześnie nawet nie robi się tej świetlicy, która jest moralnym długiem miasta wobec mieszkańców tego osiedla. To osiedle było zbudowane kilkadziesiąt lat temu. Wyludnia się. Tylko dzięki temu, że na Dambka, Wrycza i tak dalej powstają nowe osiedla, to ten bilans ludnościowy pozostaje zbliżony, ale po kolei ci ludzie, którzy tę świetlicę mieli obiecaną już co najmniej naście lat temu przez obecne władze, umierają po prostu, nie doczekawszy tego. Tam mają być funkcje senioralne uwzględnione, ma być to przekazane na rzecz MOPS-u. Ja nie wyobrażam sobie, w jaki sposób można to zobowiązanie miasta lekceważyć. Tak jak Widokowa z Młodzieżową były oczywiste, tak realizacja drugiego etapu Sybiraków i Wrycza, tak świetlica na Jedności powinny być wykonane i to nie z przesuwaniem na perspektywę dwuletnią, bo już widzimy rolowanie zakończenia inwestycji na rok wyborczy. Gratuluję panu burmistrzowi jakby fantazji i nie jest to tajemnicą, w jaki sposób robił to w poprzednich kadencjach. Natomiast pewne zobowiązania wobec mieszkańców należy realizować i to jest z pewnością jedno z nich. Doczekał się Metalowiec, też z długimi opóźnieniami. Bardzo dobrze, wciąż czeka, ale już coś się dzieje, już widzimy jakiś horyzont czasowy. Natomiast tutaj nie mamy jeszcze rozpoczęcia prac ani w jednym, ani w drugim zakresie. Dlatego jako mieszkaniec również tego osiedla upominam się, żeby było to zrealizowane. Tyle w temacie, tylko do odniesienia się do tego, co pan burmistrz zaproponował. Natomiast ja widzę też rolowanie jakby debaty. Mamy tematy, które wydają się, że jeszcze mamy czas, że jeszcze nie teraz dyskutujmy o tym, a za chwilę będzie za późno. Milisekunda, to jest ten moment na prowadzenie debaty o ważnych sprawach dla miasta w naszym samorządzie. Zwykle jest albo za wcześnie, i tak nas przekonuje dzisiaj burmistrz, albo jest już za późno. I tak będzie na następnym spotkaniu komisji budżetowej, bo będzie polityka faktów dokonanych. Coś, co nam się historycznie bardzo źle kojarzy, ale zostaniemy pozostawieni przed tym, że tu decyzja zapadła, w jaki sposób jest realizowany remont hali, pomimo że nie kosztuje już 10, tylko 17 mln. Tu się okaże, że znowu stadion, który od kilku lat nie ma realizowanej wymiany nawierzchni... Widzimy, jak drożeją paliwa. W sposób dotacyjny ceny obniżane, ale to tylko dla odbiorców indywidualnych. Przecież ta masa bitumiczna, która tam będzie poliuretanowa czy jakakolwiek inna, ale tak naprawdę pochodząca z przetwarzania ropy naftowej, będzie drożała z dnia na dzień. To jest oczywiste, że te oszacowania, które mamy sprzed kilku lat, dzisiaj są już całkowicie nieaktualne. A my tego nie realizujemy. To jest wszystko kosztem zdrowia i lekkoatletów, i dzieci, które z tej nawierzchni korzystają. Ona nie spełnia… Po pierwsze jest ubita, po drugie jest dziurawa. Nie spełnia żadnych wymogów. Stać nas było na wybudowanie stadionu, ale nie stać nas na jego utrzymanie. To są rzeczy fatalne. A profesjonalny, prywatny klub sportowy ma listę życzeń dotyczących tego, co ma być zrobione po to, żeby mogli grać w wysokiej klasie rozgrywkowej. Fajnie, ale jeżeli gdzieś mamy szukać cięć, to w zakresie obowiązków, zadań własnych gminy nie należy sport profesjonalny. To jest oczywiste. 4 mln na bibliotekę. Jaki samorząd w naszym województwie wydaje takie pieniądze? Gdańsk, Gdynia, Sopot, Słupsk, kto jeszcze? Chyba wszyscy. Być może jeszcze jeden

się znajdzie. Jaka jest skala naszych wydatków? Ile milionów idzie na dofinansowywanie działalności prywatnego klubu? Kolejne miliony. 2 mln dopłacamy do Centrum Parku. Pan Burmistrz mówi o tym, że są takie fantastyczne wyniki w ten weekend, może więcej się mówiło o tym miejscu? Znakomicie. Ja życzę sobie, marzę o tym, żeby ta frekwencja była wystarczająca. Natomiast w piątek, kiedy byłem na basenie, nie było miejsc do zaparkowania, mimo że to nie był rekordowy dzień, z tego co mówi pan Burmistrz na temat wyników z ostatniego weekendu. Zostało stworzonych 28 miejsc parkingowych, plus zdaje się 2 dla niepełnosprawnych, ale zostały zlikwidowane miejsca parkingowe wzdłuż ulicy Wagnera na dojeździe do...

– **Radny Sebastian Matthes** – to tymczasowo. Na czas budowy.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – no nie wiem, nie wiem. Więc prawda jest taka, że mamy niby 28, a tutaj brakuje. I kolejna rzecz. Miała być pani Żaneta Janowicz. Nie było jej na porannej Komisji Edukacji i Kultury, nie ma jej na Komisji Budżetu. Ja mam dzisiaj dwie sprawy sądowe i nie dostałem od miasta 5 mln zł. Co ważniejszego ma pani prezes, niż rozliczenie się z 5 mln, które zainwestowaliśmy w tę spółkę i kolejnych 5, które pożyczyła z banków? Ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji. Albo powinniśmy dostosować termin dzisiejszego spotkania pod to, żeby pani Żaneta mogła, albo pani Żaneta wysyła swojego pełnomocnika, a sama przychodzi na komisję. Albo albo. Nie ma sensu organizowanie komisji po otwarciu tego lodowiska, kiedy o ponad 50% zdrożały bilety w stosunku do tych kalkulacji. A ja bym chciał się dowiedzieć, nie chcę się pomylić, niestety rozładowany komputer nie pozwala mi zaczerpnąć wiedzy, ale przypominam sobie kwotę 650.000 zł wskazywanej jako koszt utrzymania lodowiska. A ja sobie liczę, nie ma pani prezes, więc nikt mi nie powie, czy się mylę, czy nie, że jeżeli została zaciągnięta pięciomilionowa pożyczka z okresem spłaty na 10 lat, to te 650 z trudem wystarczy na spłatę pożyczki. A co z resztą? Co z resztą? Z tymi ludźmi, którzy tam pracują, utrzymaniem tego obiektu, amortyzacją czy nieamortyzacją, jak będziemy tam funkcjonować? 35 mln wydane ze Szlamnika? No szanowni państwo, że dostaliśmy. Dostaliśmy pożyczkę. Dostaliśmy pożyczkę z programu Szlamnik, oprocentowanie tam sięgające 5%. Szanowni państwo, przy budowie wodociągów, oczyszczalni ścieków mieliśmy zaskakującą podwyżkę kosztów skokowo. Dlaczego? Bo z jednej strony trzeba było spłacać kredyt, a z drugiej strony wliczono w koszty amortyzację. Więc jeżeli mamy 35 mln i większość z tego pożyczone, to to wszystko w kosztach jest razy dwa. Tak, pani skarbnik? Tak to będzie pewnie liczone w kosztach tych księgowych. Więc będziemy mieli pożyczone 25 mln, a 50 mln dorzucone do kosztów, które zapłacą mieszkańcy Chojnic. Z kim mamy o tym dyskutować? Z kim mamy o tym rozmawiać na komisji? Ja jestem, mówiłem to na wcześniejszej komisji, rozwiążmy wszystkie komisje. To jest fasadowość tych danych, o których mówił pan burmistrz. Gdzie mamy dane? Gdzie te projekty, które pan dyrektor Domozych przyniósł, zostały nam wysłane chociażby w piątek z materiałami sesyjnymi po to, żebyśmy mogli się zaznajomić i przygotować do tej komisji? Nie mamy. Od pana dyrektora Zientkowskiego nie otrzymaliśmy na komisji edukacji materiałów wcześniej. Tutaj też dyrektor przychodzi, rzuca, żebyśmy sobie spojrzeli. Jak my mamy merytorycznie o tym dyskutować? Ja widzę, że jest kilkanaście drzew do wycięcia i ten teren za Centrum Parkiem będzie zabetonowany. Chciałbym mieć możliwość przeanalizowania tego. Wiele z nich jest pomiędzy jednym miejscem parkingowym a drugim, albo w jakiejś skrajni. Być może nie trzeba wszystko robić na kwadratowo, prostokątno, z kątami prostymi. Być może trzeba troszeczkę poczarować. Nie ma. Nie ma takiej informacji. Ogród sióstr? Widziałem gdzieś ksero projektu, 28 miejsc parkingowych plus 2 jakieś przelotowe, nie wiem, czy na rowery, hulajnogi i tak dalej. 30 miejsc parkingowych do 1 000 metrów kwadratowych betonozy. Możemy sobie nazywać kratownice betonowe jakąś powierzchnią biologicznie czynną, szutr nazywać tam nawierzchnią ekologiczną. Z kim rozmawiać? Pan burmistrz przychodzi, rzuca fakty, mówi, że na następnych komisjach będziemy o tym dyskutować. Śmiem wątpić. Przekonajcie mnie, że się mylę, że faktycznie wierzycie w to, że to nie będzie gotowy projekt, który podlega zakończeniu. Mamy prawo wiedzieć, jakie postulaty zgłosili przewodniczący czy zarządy osiedli. Przypominam, że głosami większości koalicyjnej została zlikwidowana Rada Samorządów Osiedlowych, została przeniesiona do burmistrza i tak naprawdę praktycznie się nie spotyka. Tak jak spotyka-

ła się regularnie pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej, tak dzisiaj praktycznie się nie spotyka. Nie jest ich spotkanie protokołowane, więc tak naprawdę jest to prywatna rozmowa zarządów osiedli z panem burmistrzem. Nie mamy wglądu, nie mamy spojrzenia na to i tak dalej. A postulaty, przynajmniej mojego osiedla, są w takim zakresie realizowane, że zamiast świetlicy i utwardzenia ulic, mamy Park Jedności, kilkanaście drzewek zasadzonych w ramach kompensaty za to, co zostało wycięte. Mieszkańcy, cieszcie się. Garść koralików zamiast konkretnych inwestycji. Nie wiem. Moja ocena tego, co się dzieje, jest megakrytyczna i brakuje merytorycznej dyskusji. Pan burmistrz jeden z drugim mogą zarzucać fałszerstwa, populizm, kłamstwa i tak dalej, ale gdzie jest ich gotowość do podejmowania dyskusji? W tych 5 minutach 27 sekundach, które nam proponujecie na sesji? Na komisji, gdzie burmistrz rzuca kilkadziesiąt faktów i wychodzi? Gdzie inwestycja na 10 mln jest nam pokazywana w przelocie, żebyśmy sobie obejrzeli, zanim przeczytamy, nie ma pana dyrektora. No coś tutaj jest nie tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Czy pan radny podtrzymuje głos? Proszę bardzo, pan radny Matthes

– **Radny Sebastian Matthes** – panie przewodniczący, nie chciałbym wchodzić w polemikę z kolegą Kamilem. Natomiast te uwagi twoje, Kamil, odnośnie dyskusji nad tymi inwestycjami, no to raczej będą dotyczyły tej sesji budżetowej i będziemy mieli trochę czasu. Z tego, co słyszałem pan burmistrz także i was zaprasza do dyskusji i rozmowy z nim na temat planów na przyszły rok. Dwa, na pewno zgadzam się z tobą co do konieczności przebudowy układu komunikacyjnego wokół Centrum pParku. Budowa lodowiska tak właściwie wymusza to i wiedzieliśmy zresztą o tym, tak że tutaj powinniśmy się bardzo szybko pochylić nad budową na nowo całego układu komunikacyjnego i fajnie by było, gdyby te prace rozpoczęły się już w przyszłym roku. I zgodzę się z tobą też co do tego, że zobowiązania w naszym kręgu kulturowym należy spłacać, także te zaciągnięte wobec mieszkańców. Ale słyszałem też to, co powiedział pan burmistrz. Jeżeli rada zadecyduje o zwiększeniu przyszłej pożyczki, która jest planowana do zaciągnięcia w przyszłym roku, to my tę inwestycję moglibyśmy zrealizować w roku 2027. Jeżeli państwo chcecie, możemy jako komisja przegłosować wniosek albo możemy to umieścić w protokole pod rozwagę pana burmistrza, pani skarbnik. Głosujemy wniosek w treści: komisja wnioskuje o rozważenie możliwości zwiększenia zaplanowanego zaciągnięcia pożyczki i realizację budowy świetlicy przy ulicy Jedności w 2027 roku? Kredytu.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – ja proponuję inny wniosek. Sprzedaż mienia komunalnego po cenach, które są publikowane jeszcze w wykazie, który był po sprzedaży, czyli za kwotę 5 mln, a nie 4.040.000. Mielibyśmy 960.000. Proponuję wniosek o tym, abyśmy sprzedawali działki po cenach rynkowych, a nie po cenach nawet dwukrotnie niższych od tych, które są w innych przetargach. Proponuję wniosek o tym, żeby całkowicie wstrzymać dotacje do prywatnych klubów piłkarskich o statusie spółki i zaoszczędzić te pieniądze. Proponuję ograniczyć finansowanie biblioteki, która jest najdroższą tego typu instytucją w przeliczeniu na mieszkańca. Proponuję przegłosować wniosek o tym, żebyśmy nie przelewali 100.000 zł na życzliwość mediów lokalnych. Proponuję przegłosować wniosek, który dotyczy tego, żebyśmy zracjonalizowali sieć połączeń komunikacyjnych, gdzie do każdego biletu dokładamy 45 zł z kasy miejskiej. Jak to liczę? Jeżeli milion z małym kawałeczkiem, milion złotych tak naprawdę otrzymuje MZK z biletów, a my dopłacamy 9 mln do funkcjonowania, to jeżeli kupujemy bilet za 5 zł, to dopłacamy do niego 45. No to podpiszmy umowę z Uberem, Boltem albo z inną firmą prywatną i niech każdy sobie w tej aplikacji… Za 50 zł to można Chojnice wzdłuż i wszerz dookoła przejechać.

– **Radny Sebastian Matthes** – jeszcze jeden aspekt. Jeżeli chcielibyśmy wprowadzić darmową komunikację, to będziemy do każdego biletu dopłacać jeszcze o ten milion podzielony na ilość biletów więcej. No tak to działa. Ale nie, słuchajcie, bo ja złożyłem...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – no właśnie chciałbym odnieść się do tego. Państwo radni, uporządkujmy przebieg naszej dyskusji. Proszę państwa, chciałbym zaproponować pod rozwagę przegłosowanie wniosku, zaraz podam sentencję tego wniosku, jego autorem jest pan radny Sebastian Matthes. Teraz pytanie, czy my się dobrze rozumiemy, mianowicie w tym wniosku chodzi o roczną realizację zadania inwestycyjnego pn. „Budowa świetlicy przy ulicy Jedności w Chojnicach"?

– **Radny Sebastian Matthes** – tak.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czy możemy taki wniosek postawić pod głosowanie? Przy założeniu kredytowym oczywiście. Kto z państwa jest za tym, żeby taki wniosek przegłosować pozytywnie?

Komisja 4 głosami „za" (jednogłośnie) przyjęła następujący wniosek:

Komisja Budżetu i Rynku Pracy wnioskuje o rozważenie możliwości rocznej realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Budowa świetlicy przy ul. Jedności w Chojnicach" – z uwzględnieniem kredytu.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – mogę tylko komentarz?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę, udzielam panu głosu.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – nie mając prowizorium budżetowego, nie mając informacji o tym, jaki jest planowany kredyt na przyszły rok, nie mając listy inwestycji, które mają być w przyszłym roku realizowane, nie mając informacji o tym, jakie są analizy wiążących wskaźników dotyczących przyszłorocznego budżetu i kwot subwencji z Ministerstwa Finansów, przegłosowaliśmy właśnie, że jedynym sposobem na sfinansowanie tej inwestycji, która miała się zamknąć w kwocie 2 mln zł, ma być zaciągnięcie kredytu. Dla mnie jest to jakby przedwczesne, ale jeżeli ma być to cena za to, że miasto odzyska twarz i spłaci swoje długi wobec mieszkańców, to wolę, żebyśmy mieli długi wobec banków, niż żebyśmy mieli niekończący się dług wobec mieszkańców, którzy mogą nie doczekać jego spłaty.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę państwa, zamykam dyskusję… Ale już naprawdę ostatni głos. Proszę bardzo, pan radny Matthes i przechodzimy do oceny realizacji dochodów.

– **Radny Sebastian Matthes** – dlatego w moim wniosku użyłem sformułowania „komisja wnioskuje o rozważenie możliwości", właśnie nie znając jeszcze wszystkich założeń. Natomiast usłyszałem z ust pana burmistrza, że taka potencjalna możliwość istnieje. Bez rezygnacji z innych zaplanowanych inwestycji, tę inwestycję realizujemy w jednym roku, zaciągając, zwiększając kredyt w roku 2027.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję.

<u>Ad. 1</u>

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę państwa, zgodnie z porządkiem posiedzenia przechodzimy teraz do oceny realizacji dochodów z majątku gminy miejskiej. Za chwilę poproszę o głos pana dyrektora Jacka Marczewskiego. Drogą elektroniczną otrzymaliśmy tutaj tabelę związaną ze sprzedażą nieruchomości Gminy Miejskiej Chojnice w tym roku 2026. Oddaję panu głos, panie dyrektorze.

– **Dyrektor Jacek Marczewski** – jak państwo widzą, nie wiem, czy wszyscy się zapoznali z tą tabelką, o której pan przewodniczący mówił, że wykonanie netto według umów i protokołów na

ten rok, wykonanie dochodów wynosi 5,5 mln. Do tego się wlicza też przetarg zakończony dla Żeromskiego-Szymborskiej za 382 tys. netto. Przetarg jest zakończony, umowa będzie podpisana później. Do tego jeszcze są pokazane tam takie pozycje jak sprzedaż w toku albo przetarg w toku. Sprzedaż w toku dotyczy sprzedaży wykonywanej w trybie bezprzetargowym, przetarg wiadomo. No i na dzień dzisiejszy już można powiedzieć, bo tamta informacja jest na 21.10.2026 r., na dzień dzisiejszy również można powiedzieć, że rozstrzygnięto przetarg na ulicę Manganową, lub inaczej, zakończył się, jeszcze nie jest podpisany protokół. To jest kolejne 162 tys. dochodu netto. No i tak to wygląda. Nie wiem, czy coś jeszcze mogę dodać do tego.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę o pytania państwa radnych. Pan radny Kamil Kaczmarek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Więc tak, z tego co ustalaliśmy na poprzedniej komisji, wzrost spodziewany dochodów w tym dziale wynikał z tego, że w sierpniu została sprzedana działka, a 10 września opublikowaliście państwo jako wydział nieruchomości spis działek przeznaczonych do sprzedaży. Ta działka, która w sierpniu została sprzedana za 4.040.000 zł brutto, w państwa zestawieniu wrześniowym była oszacowana na 5 mln zł. Skąd różnica miliona niżej? Wiem, że był przetarg, ale skąd zgoda na taką kwotę przetargu, kiedy wycena za metr kwadratowy w przypadku tej działki wyniosła niecałe 107 zł, a w tej samej okolicy Jaworowa była sprzedawana za kwoty ponad dwukrotnie większe, a Jacka i Agatki o kilkadziesiąt procent wyższe? Dlaczego miasto nie poczekało i nie rozparcelowało tej trzyhektarowej działki po to, żeby większa liczba mieszkańców mogła zakupić działki, tylko sprzedano to jednemu deweloperowi, znanego z t-shirta pana burmistrza, zamiast pozwolić mieszkańcom kupić to i wziąć udział w przetargu? Myślę, że dla przeciętnego mieszkańca Chojnic byłoby z korzyścią, gdyby mógł wziąć udział w przetargu na działkę kilkusetmetrową, na której mógłby się wybudować, a jednocześnie dla przychodów miasta byłoby korzystniejsze, gdybyśmy nie sprzedawali działek grubo poniżej tych cen, jakie w tej chwili obowiązują na rynku nieruchomości. Proszę o wyjaśnienie, skąd taka decyzja, skąd taka celowość tej sprzedaży.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo, udzielam głosu panu dyrektorowi.

– **Dyrektor Jacek Marczewski** – miasto sprzedaje działki małe i działki duże. Z reguły działki duże, za wyjątkiem może przeznaczonych na budowę centrów handlowych, są dla budownictwa mieszkaniowego tańsze niż działki małe. Z kolei przy bilansie zagospodarowania osiedla są dwie pozycje. Jedna pozycja to jest sprzedaż, a druga pozycja to są koszty uzbrojenia, koszty budowy dróg i tak dalej, i tak dalej. I tu przykładem może być do pewnego stopnia osiedle Metalowiec, gdzie działki sprzedajemy od wielu lat, sprzedaliśmy już większość i niekoniecznie sprzedaż gruntów pokrywa koszty uzbrojenia tych terenów. Raczej myślę, że będzie tu duża różnica. Oczywiście na niekorzyść wartości sprzedanych. Tyle, jeżeli chodzi o to pytanie dotyczące jakby ekonomii sprzedaży, nie chcę w to wnikać, bo trzeba by zrobić szczegółowy kosztorys, więc to jest taka odpowiedź. Takie jak pytanie, taka odpowiedź – z marszu. Więc moglibyśmy zrobić bardziej szczegółową analizę, ale pytanie musiałoby być zadane z pewnym wyprzedzeniem. Druga część pytania dotyczyła, skąd się bierze cena. Otóż ceny nieruchomości sprzedawanych w przetargu co do zasady opierają się o wycenę rzeczoznawcy. Rzeczoznawca określa wartość nieruchomości, a ustala organ sprzedający, czyli w tym przypadku burmistrz miasta. Co do zasady do ceny określonej przez rzeczoznawcę, do wartości określonej przez rzeczoznawcę dodajemy co najmniej 23% lub więcej, czyli zostaje ustalona cena wyższa od określonej przez rzeczoznawcę. Czyli jak określi, powiedzmy, 4 mln, no to ustala się cenę 5. Ta nieruchomość była już niejednokrotnie wystawiana na przetargu, również w latach minionych, przy różnych cenach i nigdy nie została sprzedana. W efekcie nastąpił powrót do ceny, czyli w drugim przetargu burmistrz zgodnie z przepisami ustalił cenę odpowiednio niższą i została sprzedana. Stąd taka jest, powiedzmy, historia. Czy, powiedzmy, czy Chojniczanie mogliby sobie korzystnie takie grunty kupić, powiedzmy, dla siebie, pod budowę i tak dalej? Nie wiem,

pewnie z korzyścią, bo potrzeba rynku wywołuje potrzeby sprzedaży. I Chojniczanie, i nie tylko Chojniczanie, również spółki prawa handlowego zabezpieczają sobie środki na nieruchomościach sprzedawanych przez miasto. Tak że na niektórych powstają rzeczywiście domy. Na pewno to wszystko jest z korzyścią dla mieszkańców. Myślę, że z korzyścią dla mieszkańców również będzie możliwość budowy w przyszłości na pewno jakichś mieszkań, również w systemie wielorodzinnym lub innych, przez osoby, które się profesjonalnie tym zajmują, czy to jest większy wykonawca, czy deweloper, czy też mniejszy. Mamy przykłady osób, które kupują nieruchomości przeznaczone na jeden budynek, stawiają na nich bliźniaka, dzielą na dwie działki albo sprzedają osobno te bliźniaki i stają się w ten sposób deweloperami w małym wymiarze. Następnie kupują kolejne nieruchomości, to na rynku jest widoczne. Nie będę się odnosił do nazwisk, bo to przeważnie są osoby fizyczne, więc tego zrobić nie mogę. Tyle tytułem odpowiedzi może zbyt szerokiej i bardzo ogólnej, ale nie mam możliwości udzielenia…

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. A ja państwu radnym jeszcze przypomnę, że ten punkt porządku dzisiejszego posiedzenia wynika oczywiście z rocznego planu pracy naszej komisji. Czy do pana dyrektora Marczewskiego państwo radni mają pytanie? Proszę bardzo, pan radny Marek Szank.

– **Radny Marek Szank** – panie dyrektorze, pan tutaj już wspomniał, sprzedaż działek na Metalowcu jest kontynuowana od czasu przekształcenia tych działek na działki budowlane. My dostajemy za każdym razem różne informacje. W związku z tym w kontekście przewidywanych wydatków związanych z inwestycją kanalizacji ściekowej i innych inwestycji na tym terenie chciałbym się dowiedzieć, ponieważ jest i pan, i pani skarbnik, jaką kwotą w tej chwili dysponujemy, aby przystąpić do tych inwestycji, o których już od dłuższego czasu rozmawiamy. Mówi się o kwocie między 12 a 13 mln zł. Czy to możemy uściślić, pani skarbnik, panie dyrektorze?

– **Dyrektor Jacek Marczewski** – nie jestem tu odpowiednią osobą do zadania pytania, ponieważ nie zajmuję się inwestycjami, ani ich w tym przypadku nie kosztorysuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – pani skarbnik nie ma takiej wiedzy.

– **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, sprzedając działkę uzyskujemy pewien przychód i ten przychód jest lokowany na pewnym koncie, tak? W tym wypadku wydaje mi się, że jeżeli miasto sprzedaje, to miasto te pieniądze gromadzi. W związku z tym, że ja od pewnego czasu, to już jest od listopada ubiegłego roku, mam informację, że inwestycja związana z kanalizacją to kwota, uwaga, 6 mln, przy włączeniu działek na Bajkowym – 7 mln zł. Później otrzymaliśmy dokładne wyliczenie z zakresem prac na osiedlu Metalowym, z wyliczeniem, w jakich zakresach, w jakich obszarach będzie to kosztowało. Razem daje to kwotę 9.000.313 zł. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że będzie to kwota między 7 a 8, w związku z tym, że pojawiły się już informacje dotyczące przetargu. A więc teraz chciałbym zadać takie pytanie, ponieważ proszą mnie o to mieszkańcy. Ile w końcu? Czy 7, czy 9? Z dokładnym wyliczeniem, bo to zostało nam przedstawione. Jeżeli mamy 12, to dysponujemy jako miasto pewną kwotą, nie musimy zaciągać kredytu, pożyczki, bo mamy te pieniądze. Te środki finansowe ze sprzedaży działek, panie Jacku, panie dyrektorze, miały stanowić zabezpieczenie inwestycji, które będą tam dla mieszkańców tego osiedla przeprowadzone. Nie będę wymieniał tutaj inwestycji. Jeżeli mamy kwotę 12, chcielibyśmy wiedzieć, czy mamy 12, czy mamy 13. To jest pytanie od osoby, która jest w zarządzie osiedla i chciałaby wiedzieć, mieć taką wiedzę, czy jeszcze oprócz tej inwestycji, którą przeprowadzimy, bo jeżeli zrobimy kanalizację ściekową, zakładam, że to będzie 8-9, to zostanie nam w tym układzie 3 mln, tak? Jesteśmy w okresie tworzenia budżetu. A więc też pewnych prac, które tutaj pan burmistrz nam wymienił. I w momencie, kiedy pan Kaczmarek mówi o tym, że już coś się na Metalowcu, że się doczekaliśmy, otóż nie, jeszcze się nie doczekaliśmy, bo to, co miało być zrobione, to miało być zrobione już ho, ho, ho, ho, ho i ciągle jest przekładane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – najpierw ad vocem oddaję głos pani skarbnik, a potem pan radny Kamil Kaczmarek.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – dochody ze sprzedaży nieruchomości stanowią dochody majątkowe Gminy Miejskiej Chojnice i są one w puli rocznego budżetu. Stanowią finansowanie budżetu. Nie są przypisane do konkretnej inwestycji, chyba że są to dochody unijne czy z jakichś innych programów specjalnie przeznaczone na daną inwestycję. Natomiast to jest w kwestii dochodów, żebyście państwo wiedzieli, żeby była jasność. Te dochody są prezentowane w budżecie i służą wydatkom budżetu danego roku. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki na położenie nitki wodociągowej i kanalizacyjnej, są to wydatki ponoszone przez Wodociągi Miejskie. Nie ma ich w budżecie. Otrzymujecie państwo na każdą sesję załącznik inwestycyjny i tam nie ma takiej pozycji. To jest wydatek Miejskich Wodociągów. Dziękuję.

– **Radny Marek Szank** – zakończę. Nawiązuję do tej wcześniejszej wypowiedzi pana Kaczmarka i Sebastiana. Pamiętam sytuację, kiedy sprzedaliśmy teren przy Budowlanych i miało to być zabezpieczenie inwestycji, którą wykonano na koniec kadencji przy Żwirki i Wigury. Sytuacja Jedności – teren sprzedajemy, miało być to zabezpieczenie na budowę świetlicy przy Jedności. W momencie, kiedy spotykaliśmy się z burmistrzem, przedstawicielem wodociągów, również otrzymywaliśmy informację w ChCK-u, na hali sportowo-rekreacyjnej przy Wagnera, my jako ewentualni udziałowcy tej inwestycji, która miała być wykonana na Metalowcu, że te środki, które miasto uzyska ze sprzedaży działek, będą stanowiły zabezpieczenie tej właśnie inwestycji przewidywanej na tym osiedlu. Dziękuję bardzo.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – jedno słówko. To są kwestie umowne, dżentelmeńskie. Tak się nie konstruuje budżetu. Budżet podlega pewnym regułom, pewnym zasadom, które musimy stosować, bo tego od nas wymaga instytucja, która nas kontroluje, która ocenia każde zarządzenie burmistrza i każdą uchwałę, którą głosujecie państwo na sesji. No niestety musicie to zrozumieć.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję za to uzupełnienie. Oddaję głos panu radnemu Kamilowi.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Pani skarbnik powiedziała słusznie i wszyscy się zgadzamy, że budżet podlega zasadom, które musimy stosować. Przecież pan burmistrz, od 30 lat zajmujący to stanowisko, które zajmuje, doskonale zna te zasady i w momencie, kiedy obiecywał, powinien brać to pod uwagę. Tyle. Tu nie szukajmy jakichś tam czynników zewnętrznych, nie poszukujmy pana z żółtymi włosami jako sprawcę tego, co u nas się dzieje. Mamy reguły, które są niezmienne. Trzeba było nie obiecywać. I ja się domagam, żebyśmy te długi spłacali w pierwszej kolejności, te, które finansowo nas wiążą, bo te długi wynikające z szeregu innych obietnic złożonych mieszkańcom, to już wtórna rzecz. Natomiast tutaj wzięliśmy pieniądze, powinniśmy je na subkoncie położyć i mieszkańcom je zwrócić. Przypomnijmy, te środki się dewaluują, To, co było ze sprzedaży działek na Metalowcu 10 lat temu, to, co było ze sprzedaży chyba 8 lat temu na Kolejarzu, dzisiaj jest niewspółmiernie więcej warte, niż było wtedy. Więc nominalnie to nie jest 1 do 1. To pierwsze. Jeżeli mówi pan dyrektor, że taka jest odpowiedź, jakie jest pytanie, z marszu, no ja pytałem o to już miesiąc temu, mówiąc o tym, że nie ma działki, która by przewidywała kwotę 4 mln, jest w wykazie działka pięciomilionowa i dopytywałem, czy jest ta sama. Więc był miesiąc na to, żeby pochylić się nad tym tematem. Jeżeli teraz dostajemy sprawozdanie, w którym szereg jest działek sprzedanych, wylicytowanych, tych mniejszych, to jeżeli było fiasko sprzedaży tak dużej działki, trzeba było ją podzielić i sprzedać ją, te 30 700 metrów kwadratowych, jako co najmniej 30 różnych działek i nabywcy na pewno by się znaleźli. I cena nie byłaby 106 czy 107 zł za metr kwadratowy, bo to jest cena dzisiaj w mieście śmieszna. A jeżeli mówimy o kosztach uzbrojenia, no nie ma jeszcze uzbrojenia, ale majstersztykiem tej kadencji, chyba że jeszcze mnie pan dyrektor z panami burmistrzami zaskoczy, jest właśnie inwestycja realizowana przy ulicy Bankowej. Działka wyce-

niana na 3.275.000 została zamieniona na działkę wycenianą za 2.500.000, która dzisiaj, okazuje się, jest warta 1.200.000, załóżmy, tak? Więc już na dzień dobry prawie półtora miliona straciliśmy na tej wymianie. Dodatkowo, mając teoretycznie te 3.275.000, a w praktyce po tej niekorzystnej wymianie zostaje nam niecałe 2 mln, inwestujemy 3 mln w Bankową i 2 mln w Prochową, żeby nie zakorkował nam się środek miasta. Więc jeżeli mówimy o tym, że uzbrojenie terenu kosztuje nas więcej niż sprzedaż, to tutaj mamy doskonały przykład tego, jakie interesy robi burmistrz z deweloperami i trudno znaleźć korzyść samorządu płynącą z tego typu operacji. Bo na dzień dobry mamy 1.750.000 w środku pieniężnym, a do zainwestowania 5. To taką dźwignię, gdybyśmy mieli na Metalowcu czy na Kolejarzu, to byśmy mogli sfinansować linię tramwajową do tych osiedli, a nie tylko wybudować im ulicę czy podłączyć kanalizację, która chyba w XXI wieku jest czymś zupełnie oczywistym. Ale jest oczywistym w gminie Człuchów, jest oczywistym w sąsiednich samorządach, ale nie jest oczywiste w naszym mieście. I mówimy o liście rankingowej, która mogłaby być elastyczna, ale w jaki sposób są realizowane inwestycje tutaj? Czy jest to tylko widzimisię burmistrza, czy spontaniczne jakieś pomysły, które się pojawiają, czy jakieś naciski zewnętrzne? 7,7 mln zł mamy wydać na Camp Nou przy Kolejarzu, przy stadionie Kolejarza. 7,7 mln zł. Zdejmijmy to, pozbądźmy się tego dofinansowania z ministerstwa. To ministerstwo powinno nam ten tartan, do którego wszyscy się zgadzamy, finansować, a nie 7,7 mln. Niczym nieuzasadniona inwestycja. I pan burmistrz rzucił mi, że ja mogę sobie to robić, jeżeli uważam, że można to zrobić lepiej. Panie dyrektorze, usiądźmy, zróbmy to za połowę tej ceny, bo to, żeby boisko treningowe dla piątoligowego klubu kosztowało 7,7 mln, to koszt-efekt, to jest najgłupsza inwestycja, którą ten samorząd chyba robi. Naprawdę. 7,7 mln wystarczyłoby na to, żeby na Ustronnej, w Lasku Miejskim, przy stadionie Kolejarza i jeszcze wygospodarować środki na to, żeby zbudować dla Osiedla nr 3 dodatkowe boisko. I wtedy to by miało sens, wtedy te 7,7 mln byłoby sensownie wydane. Ale wydawanie 7,7 mln na piątoligowy klub, na to, żeby miał drugie boisko treningowe, to dla mnie niewyobrażalne. Za 1,7 mln, wyszukajcie państwo sobie albo Google, albo pierwsza sztuczna inteligencja poda państwu kilkanaście inwestycji realizowanych w mniejszych samorządach, gdzie boiska z pełną infrastrukturą są budowane poniżej 2 mln zł. To gdzie dodatkowe 6 mln? I my odkładamy świetlicę za 2 mln, żeby zbudować nowe Camp Nou za 7,7 mln. Zupełnie dla mnie niewyobrażalne. Gdzie są nasze priorytety? Dziękuję bardzo.

– **Radny Marek Szank** – ja może uzupełnię, panie przewodniczący, chwileczkę. Bo pan Kaczmarek tak rzuca tym hasłem Camp Nou, wiadomo z czym nam się to kojarzy. Nie możemy deprecjonować tego, co też próbujemy tam zrobić. Jest taka potrzeba. Szanowni państwo, jest taka potrzeba, aby ten klub miał drugie boisko, czy też nawet najważniejsze boisko, bo może się okazać, że będzie to płyta główna. Tylko ta kwota. Porównuję do wydatków i sum, jakimi się operuje, to jest naprawdę potężny wydatek. Ja nie wiem, jak to będzie wyglądało. Mnie kiedyś powiedział pan dyrektor Jacek Domozych, że to, co będziemy robili przy Szkole nr 5, to będzie wisienka na torcie. I to się sprawdziło. Piękny obiekt. Uważam, że nie powinniśmy tak deprecjonować. Niech to będzie dobre boisko piłkarskie, ale co do kwoty, którą mamy na to przeznaczyć, to ona jest naprawdę, w porównaniu do tego co można, ogromna. Zresztą pan dyrektor powinien tutaj na ten temat zabrać głos, ale widocznie...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję.

<u>Ad. 2</u>

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę państwa, przejdziemy teraz do materiału sesyjnego. Przypomnę, że porządek obrad XXVII sesji naszej rady przewiduje 28 punktów, z tego 16 projektów uchwał. I zaczniemy już tradycyjnie od projektu uchwały w sprawie aktualnych zmian w budżecie. Jest 9 tych zmian. Poprosimy panią skarbnik.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – kończy się rok, uzupełniamy braki w szkołach. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 poprosił o zwiększenie dochodów i wydatków o kwotę 15.000 zł z uwagi na

wzrost stawki żywieniowej, tak jak tutaj jest napisane, od października 2026. Ponadto musimy zwiększyć poziom planów wydatków w szkołach, ponieważ kwoty, które zostały zapewnione w budżecie, nie są wystarczające. Zwiększamy o kwotę łączną 2.824.000 zł, z tego Szkole Podstawowej nr 1 o 200.000 zł, Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu o 1.116.800 zł, w Szkole Podstawowej nr 5 o 420.000 zł, w Szkole Podstawowej nr 8 o 730.000 zł i w Urzędzie Miejskim o 357.200 zł. Dlatego że Szkoła Podstawowa nr 3 już na początku października borykała się z brakami finansowymi i napisała wniosek o zwiększenie ich budżetu o kwotę 300.000 zł, a ponieważ jest to w jednym dziale 801, więc burmistrz tutaj miał możliwość przekazania tych środków z urzędu do szkoły, teraz je z powrotem zwracamy. Szkoła nr 8 zadeklarowała realizację programu ERASMUS+. Na ten cel otrzymaliśmy już kwotę na rachunek 36.022 zł. W tym roku będą poniesione wydatki w kwocie 11.400 zł, reszta w roku następnym. Projekt będzie realizowany w latach 2026-2027. Z kolei na budowę ulic: Wróblewskiego, Śniadeckich, Jeżynowej otrzymaliśmy kwotę 2.715.332 zł, tę kwotę przyjmujemy do budżetu. Ponieważ tam mamy zapewnione środki własne, więc ta kwota pomniejszy wolne środki, spowoduje zmniejszenie deficytu. Rozbudowę cmentarza komunalnego przy ulicy Kościerskiej przenosimy na rok następny. Uzasadnienie otrzymaliście państwo w materiałach sesyjnych, uzasadnienie z wydziału. Na pomoc społeczną, a konkretnie na zasiłki stałe i składki na ubezpieczenie zdrowotne dyrektor MOPS-u poprosił o zwiększenie planu dochodów i wydatków o kwotę 250.000 zł. Te zasiłki stałe zawsze były finansowane przez budżet państwa. W tym roku jest inaczej. Już wiemy, że tych pieniędzy nie dostaniemy, dlatego musimy zapewnić je z własnego budżetu, dlatego że realizacja pomocy społecznej jest zadaniem własnym gminy. Na remont i modernizację pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 8 zwiększamy plan wydatków o 320.000 zł. Cała inwestycja jest realizowana w formie zadań zleconych. Tu liczymy na to, że pani wojewoda nam te środki zwróci. Z kolei budowa pełnowymiarowego boiska piłkarskiego przy ulicy Boisko Kolejowe będzie realizowana w latach 2027-2028, a nie jak wcześniej to było ujęte w budżecie 2026-2027. No i te wszystkie zmiany, które wprowadziliśmy do budżetu, spowodują łączne zmniejszenie deficytu finansowanego wolnymi środkami o kwotę 3.243.972 zł. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Proszę o pytania do tych zmian budżetowych i WPF. Czy państwo macie pytania? Jeśli nie, no to przejdziemy teraz do dwóch projektów uchwał dotyczących określenia wysokości stawek podatku i do projektu uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta. Oddaję głos pani dyrektor Szymanowicz. Tradycyjnie o tej porze roku witamy panią dyrektor w naszym gronie. Udzielam pani głosu.

– **Dyrektor Ewa Szymanowicz** – bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Rzeczywiście jest to ten okres, kiedy Wydział Finansowy już prognozuje stawki podatków na nowy rok. Także w tym roku podobnie, kierując się treścią zarządzenia Burmistrza Miasta Chojnice, który już w miesiącu sierpniu ustalił parametry do przyszłorocznego budżetu i tam wpisano kwotę 3% podniesienia stawek podatkowych, ale jednocześnie kierujemy się również wskaźnikami wynikającymi z obwieszczenia Ministra Finansów, który również podnosi stawki w skali ogólnopolskiej, także tutaj ten procent to jest 2,7. My rewaloryzujemy te stawki o 3%. Jednakże kierując się poziomem wskaźnika inflacji, inflacja wtedy, kiedy minister akurat wydawał w lipcu obwieszczenie w sprawie podniesienia wysokości stawek, poziom inflacji był określony na koniec czerwca, więc to mieściło się w granicach 2,7 i stąd średnio licząc wzrost stawek tych ministerialnych to jest 2,7. Czas po prostu minął, mamy miesiąc październik, zmieniają się również wskaźniki, bo budżety są oczywiście dynamiczne i ten poziom inflacji wzrasta. Był planowany na około 3%, jednakże już nawet sam pan burmistrz wspomniał, że jest to kwota ponad 4% i jest to kwota wyższa niż była w tym samym czasie ubiegłego roku. Tak że można mówić o poziomie inflacji 4%. Dlatego też tutaj w ten sposób zostały przygotowane te uchwały. Wyliczenia są dokonane w sposób matematyczny, podniesienia naszych stawek z ubiegłego roku. I tutaj, jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, można powiedzieć, że rewaloryzacja tych stawek powiększy dochody własne budżetu, bo podatki mieszczą się w tej kwocie dochodów własnych, o kwotę 1.453.298 zł. Podobną sytuację mamy w przypadku środków transportowych, tutaj również dla wszystkich podatków lokalnych, a więc i podatku od środków transportowych ten wskaźnik 3%

został zastosowany. Jednakże tutaj przy tych wyliczeniach, są to takie matematyczne procedury, że szuka się tej kwoty zbliżonej do podzielności przez 12 i stąd ten matematyczny, już mówię o szczegółowej procedurze, to zostało zastosowane to przeliczenie i kwota podatku od środków transportowych powiększy dochody własne w przyszłym roku o kwotę niewielką, ale będzie to 53.061 zł. Tak że można mówić, że te podatki lokalne w nowym roku zwiększą kwotę dochodów własnych o kwotę około 1,5 mln zł. Więc jest to w porównaniu, jak tu słyszę o wydatkach, o milionowych kwotach inwestycji, które państwo tutaj dyskutujecie, są to nieduże kwoty. Jednakże jest to kwota rzeczywista z tych dwóch podatków – szacunkowo o 1,5 mln zł. I te dwa podatki, właściwie podatek od nieruchomości kształtuje 95% dochodów wszystkich podatków lokalnych. Wiadomo, gmina miejska ma największy podatek od nieruchomości. Jeżeli chodzi o cenę żyta, to cena żyta została obniżona z kwoty wskazanej przez prezesa GUS w obwieszczeniu, w komunikacie prezesa GUS, z kwoty 62 zł do kwoty 60 zł i jest to kwota tożsama, taka sama jak kwota w ubiegłym roku. Też rolnicy płacili 60 zł. W tej kwestii tutaj porównujemy te ceny dla gmin sąsiednich. Także wójt gminy, jeżeli mogę tutaj wskazać, proponuje przyjąć taką kwotę właśnie ceny żyta za jeden kwintal. Do tej uchwały mamy tutaj dołączoną opinię Pomorskiej Izby Rolniczej, która zgodnie z przepisami o izbach rolniczych, tutaj musi być opiniowana przez tę izbę, bo od kwoty zainkasowanego podatku rolnego każda gmina ma obowiązek, w myśl przepisów tej ustawy o izbie rolniczej, odprowadzać 2% wszystkich swoich dochodów z podatku rolnego. Chciałam jeszcze tutaj może, pomimo że to jest mały, niski dosyć udział podatku rolnego w naszych podatkach, chciałam powiedzieć, że ta cena żyta kształtowała się tutaj w ten sposób, bo tak przeanalizowałam sobie jeszcze od roku 2020, że tendencja była wzrostu tej stawki ceny żyta do 2024 i 2025 roku. Teraz jest tendencja spadku tej ceny do 66 i 62 zł, prognoza na rok 2027, a bywało 89. Tak że mogę tu powiedzieć, bo tak jak rozmawiałam z izbą rolniczą, że te dochody, niejako finansowanie izb rolniczych, że są to mechanizmy powiązane i one po prostu maleją. Jeżeli maleje cena żyta, a maleje, to i maleją dochody izb rolniczych, bo tutaj one właśnie są też uzależnione od tego finansowania.

I tutaj jeszcze chciałam powiedzieć właśnie o tej inflacji, że prognoza tutaj jest wskaźnika inflacji do końca roku, tutaj kiedy robiłam tę analizę, 4%, ale teraz już patrzę, że przekracza, to jest 4,1 prognoza. Cel inflacyjny NBP to jest 2,5, więc ta inflacja kształtuje się powyżej. Ona złożona jest z pewnych elementów, są to ceny różnych dóbr konsumpcyjnych, zakupów i usług, czyli te poszczególne składniki tej składowej kształtują się różnie. Chciałam powiedzieć, że najwyższy poziom wzrostu cen kształtuje się dla usług transportowych i dla kosztów energii. Jeżeli koszty energii, to i pochodna tego, utrzymanie mieszkań. Tak że w ubiegłym roku mieliśmy poziom inflacji 3,5 o tej porze roku, teraz mamy 4,1, mam tu z takich wyliczeń, więc to jest 4,4, 4,1, to w zależności jakie składniki bierzemy tutaj pod uwagę, tendencja wzrostu tutaj jest.

Nasze stawki zostały oszacowane zgodnie z zarządzeniem burmistrza miasta na 3% wzrostu w stosunku do ubiegłego roku i tutaj ta rewaloryzacja wskaże kwotę do budżetu, prognozujemy, 1,5 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Proszę o pytania państwa radnych do pani dyrektor. Nie widzę, stąd kolejne pytanie, czy państwo radni macie jeszcze pytania, uwagi, jeśli chodzi o pozostałe projekty uchwał? Proszę bardzo, pan radny.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – pierwsza kwestia, to nie jest nasze zadanie, ale chciałbym podnieść kwestię zamknięcia stacji krwiodawstwa przy chojnickim szpitalu. Rzadko kiedy mamy okazję rozwiązania ważnego problemu społecznego za tak niską cenę. Nie wnikam, czy 30.000 zł to jest coś, co powinno zapłacić samo centrum krwiodawstwa ze Słupska, czy ten koszt powinien ponieść szpital, który wynajmuje te pomieszczenia i jest ich właścicielem. Natomiast jest dla mnie oczywiste, że koszty społeczne ponoszą mieszkańcy Chojnic i to na dwójnasób, mając ograniczony dostęp do świadczeń, 1/4 donacji to są właśnie Chojnice. Druga rzecz, honorowi krwiodawcy, można powiedzieć, czerpią z tego satysfakcję, a jest to też pewien rodzaj przyzwyczajenia. Oddając krew, odświeżając swoje komórki, krwiodawca czuje się lepiej, więc konieczność dojeżdżania gdzieś jest dyskomfortem. Są osoby, które od wielu dziesięcioleci oddają krew i nie powinniśmy tego szlachetnego czynu w żaden sposób ograniczać. Tak że prosiłbym

o rozważenie, czy jeśli do sesji nie pojawi się deklaracja ze strony Rady Powiatu Chojnickiego, to czy tej kwoty 30.000 zł nie moglibyśmy również my pokryć, jeżeli przeznaczyliśmy 500.000 zł na dofinansowanie tych inwestycji, które są realizowane przez KPO, bo brakowało tam na VAT.

– **Radny Sebastian Matthes** – przepraszam, wejdę w słowo. Zapoznałem się z tym z artykułu prasowego, zdaje się, że regionalne centrum krwiodawstwa chce wystąpić do samorządów, jak użyli sformułowania. Kwota faktycznie 30.000, trzy samorządy: powiat, gmina, miasto, każdy po 10.000 pomocy finansowej dla regionalnego centrum. Myślę, że to żaden koszt i chyba wszyscy będziemy zgodni, żeby taki koszt ponieść i faktycznie…

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – ale to już nie w tym roku, jeżeli już. Ja nie wiem, co pana śmieszy, bo budżet jest roczny i oni nie zdążą zrobić remontu do końca roku.

– **Radny Sebastian Matthes** – ale jeszcze nic nie wpłynęło, żadne pismo, nie wiemy nawet, jaki jest zakres.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – my dostaliśmy.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – to ja oddaję teraz głos pani skarbnik, tylko ad vocem, panie radny, ad vocem słów pana radnego a propos tego pisma, które, jak pani mówi, wpłynęło.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – otrzymałam dzisiaj pismo do budżetu właśnie z tego centrum krwiodawstwa, z tym że zanim podejmiemy uchwałę, zanim sporządzimy umowę, będzie koniec roku. Budżet jest roczny i dotacje też są roczne. Zatem jeżeli już byśmy dawali taką kwotę, remont nie jest taką nagłą sprawą życia i śmierci, skoro tyle lat już... No ale nie sądzę, że jeżeli nawet byśmy uchwalili 2 listopada, nie wiem, kiedy powiat ma sesję, nie wiem, kiedy gmina ma sesję, no to zanim sporządzimy umowę dotacji, no to nie wiem, czy taki remont można przeprowadzić w półtora miesiąca.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, oddaję głos panu radnemu.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – szanowni państwo, no więc kończąc, jakby ja rozumiem przeszkody formalne i tak dalej. My się spotykamy zaraz po tym, jak informacja ujrzała światło dzienne. Stacja krwiodawstwa, dookreślę, bo słyszę, że nie wszyscy jakby rozumieją powagę sytuacji, stacja krwiodawstwa jest dzisiaj zamknięta. Zamknięta przez sanepid, który całkowicie uniemożliwił jej funkcjonowanie przez najbliższy miesiąc. I jeżeli byliśmy w stanie ad hoc 100.000 przeznaczyć na remont sekretariatu burmistrza, nie kwestionując zasadności, to 30.000 zł na to, żeby mogła kontynuować swoje funkcjonowanie stacja krwiodawstwa, wydaje się być wydatkiem aż nadto uzasadnionym. I teraz, jeśli chodzi o jakby samą praktykę działania, stacja krwiodawstwa, wyobrażam sobie, że mając decyzję o charakterze kierunkowym ze strony miasta, powiatu i tak dalej, jest w stanie czy skredytować, czy nawet sfinansować tego typu zadanie, spodziewając się, że w perspektywie kilku miesięcy te środki otrzymają. Natomiast wydaje się to działanie na tyle pilne, że wnioskuję o to, abyśmy zawnioskowali do Burmistrza Miasta Chojnice o przygotowanie uchwały zbliżonej brzmieniem do tej przekazującej 500.000 zł na rzecz szpitala, celem przystosowania pomieszczeń wynajmowanych przez słupskie centrum krwiodawstwa do wymagań sanepidu i wnioskuję o przyjęcie takiego wniosku.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie radny, musimy to doprecyzować, bo z tej stacji krwiodawstwa korzystają nie tylko mieszkańcy Chojnic, ale całego regionu, czyli myślę tutaj szerzej o powiecie i o gminie. I teraz tak, czy tutaj chodzi o kwotę 30.000 łącznie? Takie są oczekiwania, tak?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – ja przyjąłbym, panie przewodniczący, do 30.000 zł łącznie. Dlaczego? Spodziewam się, że inne samorządy tutaj odpowiedzą należycie, natomiast nie róbmy

z tego, że tak powiem, jakby kłopotu. Jeżeli inne samorządy się dorzucą, to pięknie. Jeżeli to będzie miało być 30.000 zł, żeby zamknąć temat, to zamykamy i miejmy go za sobą, bo tak jak mówi pan radny Szank, szkoda prądu na to, żebyśmy nad tym dyskutowali. Każdy chyba zdaje sobie sprawę z tego, że jeżeli tam jest około 5 czy 6 tys. donacji w ciągu roku, to to jest nasze 4, 5, 6 zł do każdego oddania, to tak jakbyśmy dorzucili tam najtańszą czekoladę raz w roku. Tak że myślę, że tutaj trzeba działać adekwatnie do dynamiki sytuacji i resztę rzeczy będziemy wyjaśniać w międzyczasie, bo pytanie o to, jak doszło do tego, że bezwarunkowo zostało to zatrzymane i to na okres miesiąca, no to jest już wtórne pytanie o to. To jest sprawa wieloaspektowa, natomiast wylaliśmy dziecko razem z kąpielą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – znaczy może jeszcze też dalej doprecyzujmy, bo ja takiej pełnej wiedzy nie mam. Pan radny mówi, że ta stacja w tej chwili jest zamknięta. A od jakiego dnia, do którego ona jest zamknięta? Czy my taką wiedzę mamy, czy możemy to sprawdzić?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – od zeszłego tygodnia na miesiąc. Takie są informacje podawane przez Telewizję Gdańsk.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – tak to wygląda. Proszę bardzo, pani skarbnik jeszcze.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – ja mam pytanie do pana radnego Sebastiana. Czy my będziemy mogli przekazać tę dotację tak jak dla szpitala z ustawy o działalności leczniczej, czy w trybie ustawy o pożytku publicznym?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – to jest do rozstrzygnięcia pana burmistrza.

– **Radny Sebastian Matthes** – regionalne centrum jest podległe ministrowi zdrowia, tak że zakładam, że tak funkcjonuje i prawdopodobnie tak jak szpital…

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – z ustawy o działalności leczniczej. No właśnie.

– **Radny Sebastian Matthes** – tą instytucją sprawującą ostateczny nadzór jest minister zdrowia. Zakładam, że to będzie w strukturach funkcjonowało…

– **Radny Marek Szank** – mamy tydzień czasu do określenia tego, bo sesja jest w poniedziałek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – chodzi o decyzję kierunkową. Chodzi o wniosek kierunkowy.

[wypowiedzi radnych poza mikrofonem]

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – muszę rozpatrzyć wszystkie za i przeciw. Wobec tego, panie radny, pan tutaj podaje propozycję wniosku. Jaką kwotę pan w tej propozycji wymienia?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – wniosek o przygotowanie projektu uchwały przekazującej do 30.000 zł. My jako komisja jesteśmy w stanie wskazać kierunek, wykonawcą jest pan burmistrz. Tak jak pan burmistrz to ustali, tak zrobi. Ani nie jest nasz wniosek wiążący dla niego, ani nie jest jakby jakimkolwiek...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę państwa, mam honor już w sumie 8 lat przewodniczyć komisji budżetu i wiem, bo wcześniej też należałem do komisji budżetu, że powinno się zawsze określać tego typu sprawy kwotowo i konkretnie, tego mnie życie nauczyło samorządowe. Natomiast widzę też sens tutaj w tym, co mówi pan radny, że do 30.000 zł, bo może potem się okazać, że będzie to jakiś montaż finansowy z innymi samorządami, czego nie wiemy w tej chwili. Dlatego ja bym się przychylił za takim…

– **Radny Sebastian Matthes** – to jest wniosek intencyjny.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – on jest otwarty, on jest elastyczny ten wniosek. Dobrze, chyba nie muszę już drugi raz powtarzać tego wniosku. Mamy quorum. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku?

Komisja 4 głosami „za" (jednogłośnie) przyjęła następujący wniosek:

Komisja Budżetu i Rynku Pracy wnioskuje o rozważenie możliwości udzielenia wsparcia finansowego w kwocie do 30.000 zł na remont stacji krwiodawstwa w Chojnicach.

Ad. 3

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – przechodzimy teraz do rozpatrywania spraw bieżących. Czy ktoś z państwa radnych chciałby tutaj podnieść jakiś temat? Proszę bardzo.

– **Radny Marek Szank** – mam pytanie do pana dyrektora wydziału sportu i współpracy o kwestię związaną z tartanem, bo przed chwilą tutaj słyszeliśmy informacje od pana burmistrza. One dotyczą inwestycji na stadionie, którym administruje…

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – ja tylko przerwę panu radnemu. Pan oczywiście dokończy, pan odpowie, po czym zakończymy to posiedzenie, bo nie mamy quorum i tak do końca tej kadencji już będzie, że jak nie ma quorum, to niestety nasze posiedzenie nie będzie kontynuowane. Proszę bardzo.

– **Radny Marek Szank** – dwa pytania związane z dwiema inwestycjami. Ta inwestycja na Kolejarzu, o której mówił tutaj pan Kaczmarek, stadion Camp Nou, boisko i czy to zamyka nam się w czasokresie, kiedy te środki finansowe przekazane z ministerstwa sportu są możliwe do wykorzystania, czy to nam nie opóźni, przesuwanie teraz tego terminu, o którym mówił? I tartan. Kwota, którą podawał pan burmistrz, to jest 3 mln zł. Z informacji, które ja posiadałem w 2024 roku, wtedy już się tym tematem interesowaliśmy jako Komisja Sportu, ta kwota wtedy już sięgała 3 mln zł. Czy jest pan w stanie nam dzisiaj zagwarantować, że to będzie taka kwota? Czy jest pan już po rozmowach z wykonawcami, bo jeżeli będziemy mieli wykonać tę inwestycję, otrzymamy środki finansowe z ministerstwa, to w jakim zakresie i jakimi środkami będziemy musieli dysponować? Ja za każdym razem przychodząc tutaj na komisję w charakterze gościa, chciałbym mieć pewne dane. A jesteśmy, panie przewodniczący, w okresie tworzenia budżetu. Temat funkcjonowania naszych uczniów, naszych dzieciaków, realizacji zajęć na tym obiekcie związany jest z bezpieczeństwem. A tartan jest w tej chwili w wiadomym stanie i jest już praktycznie… staje się powoli niebezpieczny. Powinniśmy to zrobić jak najszybciej. Licencję już nam zabrano. Licencję na organizowanie zawodów sportowych. Teraz wykonanie. Według mojej wiedzy, panie przewodniczący, to będzie około 5 mln złotych już na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. Jeszcze proszę o zabranie głosu pana dyrektora i dzisiejsze spotkanie już zakończymy.

– **Dyrektor Roman Guzelak** – szanowni państwo, krótko. Na dzisiaj nie mamy projektu wymiany, o czym mówił tutaj dyrektor Domozych, nie ma jeszcze w tej chwili projektu.

– **Radny Marek Szank** – pan dyrektor Domozych mówiło hali.

– **Dyrektor Roman Guzelak** – nie, mówił również o tartanie. Więc nie mamy jeszcze projektu. Jeżeli ten projekt będzie, jest opóźnienie w tej chwili, projektant będzie prawdopodobnie ukarany umowną karą, która jest zapisana w umowie. Więc w momencie, w którym my otrzymamy projekt, będziemy mieć też pełną wiedzę na temat tego, jaki jest kosztorys. Na dzisiaj tego nie wiemy. Dlatego my sobie możemy mówić i stosować żonglerkę 5 mln, 6 mln, 7 mln, 10 mln, ale ciągle będziemy mówili tylko i wyłącznie o naszych pewnych wyobrażeniach. My wiemy, że kiedyś firma ze Szczecina robiła taki wstępny projekt i wychodziło tam 3 mln, ale było to pa-

rę lat temu. Dlatego na dzisiaj nie wiemy. Projekt to ustali, tym bardziej, że my robiliśmy do tego projektu, wstępnego projektu, robiliśmy nasze uzgodnienia z sekcją, choćby nawet lekkoatletyczną Chojniczanki, z panem trenerem i tak dalej. I to jest jedno. Drugie pytanie dotyczące Kolejarza. W tej chwili firma Adamowscy, która przygotowała program funkcjonalno-użytkowy, musiała zwrócić się o nowe warunki, jeżeli chodzi o kwestię tego boiska na Kolejarzu. I ja tylko powiem panu tak, bo pan w pewnym momencie mnie gdzieś tam prowokował do tego, że powinienem się odezwać. Ja jestem panie radny urzędnikiem, nie politykiem. W związku z tym na tematy polityczne i tego, czy coś ma kosztować 7, czy 8, czy 10 mln też nie będę wchodził w tego typu dyskusje.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo dziękuję. W związku z brakiem quorum, zamykam dzisiejsze posiedzenie. Bardzo państwu dziękuję za przybycie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

Beata Biesek

Przewodniczący
Komisji Budżetu i Rynku Pracy

Kazimierz Jaruszewski